Egzemplarz Obowiązkowy WBP w Kielcach
06.346/91

24 GODZINY

GAZETA KIELECKA

Poniedziałek, 04.03.1991 r. | Nr indeksu 350-729 | 500 Zł | Kielce, Nr 43(222), rok III

Fot. P. Pierściński

Idzie wiosna!

W piątek w **Galerii BWA „Piwnice"** otwarto doroczną wystawę **„Przedwiośnie"** – tradycyjny w Kielcach plastyczny zwiastun wiosny i niewątpliwy wyraz nadziei na wiosnę twórczą miejscowych plastyków. Na tegoroczną, 16 już, edycję przeglądu najlepszych prac powstałych w widłach Wisły i Pilicy złożyło się ponad 70 dzieł 36 autorów – wybrane one zostały spośród 124 nadesłanych prac.

Jury pracujące pod kierunkiem profesora warszawskiej ASP, **Mariana Czapli** nagrodziło najciekawsze propozycje. Grand Prix otrzymała **Halina Stawowy** za zestaw rzeźb, a nagrody ufundowane przez licznych sponsorów „Przedwiośnia" 7 plastyków: **Zbigniew Kamieński** za zestaw rysunków, **Krzysztof Ciok** za tryptyk malarski, **Marek Wawro** za obrazy, **Jan Walasek** za obraz „Mitologia indywidualna", **Zdzisław Surowiec** za tkaninę, **Sławomir Micek** za zestaw prac rzeźbiarskich i **Jerzy Jarmołowicz** za obrazy.

Poziom prezentowanych na wystawie prac krytycy ocenili jako wysoki, ale dzieła te – wolne od zakusów merkantylizacji, nie oddają niestety rzeczywistego stanu lokalnej plastyki. Na kolejnych „Przedwiośniach" wystawiają na ogół ci sami autorzy – garstka zaledwie, podczas gdy wielu plastyków nie podejmuje trudu ambitniejszych zadań twórczych. Uwaga to konieczna, aby zwiedzać wystawę ze świadomością obcowania z dziełami niezwykłymi – pracami artystów oryginalnych, dociekliwych, niepokornych.

(mei)

Konferencja rzecznika prasowego rządu

Niekompetencja nośnikiem informacji?

(relacja własna)

Skończyły się czasy telewizyjnych konferencji prasowych. Teraz będzie inaczej. Dowiedziałam się o tym w czwartek, w Krakowie, gdzie odbyła się pierwsza, zorganizowana przez **rzecznika prasowego rządu ANDRZEJA ZARĘBSKIEGO**, konferencja... regionalna.

Skąd taka zmiana? Ano stąd, że według rzecznika dotychczasowe spotkania telewizyjne nie zdały egzaminu: nie były nośne informacyjnie i nie znajdowały oddźwięku w otoczeniu. Dlatego też krakowska konferencja otworzyła stały cykl czwartkowych wyjazdów rzecznika rządu i – w miarę potrzeb również i innych ministrów – do poszczególnych regionów na spotkania z przedstawicielami lokalnej prasy. Nie wiem, czy ów pomysł jest najlepszy.

Konferencja przeznaczona była dla województwa kieleckiego, krakowskiego, nowosądeckiego, bielskiego i tarnowskiego.

dokończenie na str. 2

Nauczyciele czy artyści?

Przed 10 laty studenci pedagogiki kulturalno–oświatowej kieleckiej WSP przeżywali niemały stres. W programie ich zajęć znajdowały się głównie przedmioty pedagogiczne – a młodzież czuła niedosyt zajęć o profilu artystycznym. Pewnym wyjściem z tej sytuacji okazało się zorganizowanie przy WDK kursu kwalifikacyjnego dla studentów, którzy postanowili zostać instruktorami teatralnymi bądź choreografami. Niewielu spośród nich dotrwało do końca kursu, jeszcze mniej rozpoczęło pracę instruktorską. **Marek Świeca** pozostał na uczelni i stara się, aby obecni studenci mieli szeroki kontakt ze sztuką. Po trzecim roku dokonują oni wyboru specjalności teatralnej lub plastycznej.

dokończenie na str. 2

Rada dla Rady

Deptak na ul. Sienkiewicza w Kielcach znowu powoli zamienia się w bazar. Obok estetycznych budek pojawia się coraz więcej „stolików" i ulicznych „staczy".

Rado Miejska nie śpij, bo cię okradają z należnych ci opłat.

(a)

Pod patronatem „Gazety Kieleckiej"

Turniej wiedzy o Konstytucji 3 Maja

Ogłoszony jesienią ub. roku konkurs wiedzy historycznej pn. **„200 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja"** spotkał się z ogromnym zainteresowaniem młodzieży szkół podstawowych. Wzięli w nim udział uczniowie z 46 szkół rejonu kieleckiego, tj. z ponad 30 proc. wszystkich placówek szkolnych.

Do udziału w turnieju młodzież 23 kieleckich i tyluż pozakieleckich szkół przygotowywało 60 nauczycieli historii. Jak poinformował sekretarz komitetu organizacyjnego turnieju **Jarosław Machnicki** z SP 32 w Kielcach – młodzież prezentowała wysoki poziom wiedzy historycznej.

Do drugiego etapu konkursu dopuszczonych zostało 117 uczniów z 46 szkół. Turniej, nad którym patronat objęła „Gazeta Kielecka", sponsorują „ACUMEN" i „Emes" – lista ofiarodawców nie jest jeszcze zamknięta.

(mei)

Miejmy litość dla... pogotowia!

W Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Kielcach poinformowano nas, że ostatnio ambulatorium pogotowia przy ul. Moniuszki przyjmuje coraz więcej pacjentów z grypą. Tylko 24 lutego br. (niedziela) przyjęło 25 osób.

Pamiętajmy, że grypa atakuje także pracowników pogotowia i właściwie codziennie zespół jest uszczuplony. Tymczasem pacjenci zamiast udać się do przychodni czy nawet do tegoż ambulatorium, dzwonią po karetkę. Podają takie objawy, że często jedzie ona na sygnale do... zwykłego przeziębienia.

Pogotowie ratunkowe apeluje za naszym pośrednictwem: oszczędzajmy czas lekarzy, gdyż w tym czasie ktoś może naprawdę potrzebować natychmiastowej pomocy.

(RP)

Kto pyta nie błądzi

"To nie nasze ręce..."

Dzisiaj przy telefonie p.o. naczelnik Oddziału Urzędu Celnego w Kielcach, mgr BOŻENA JAWORSKA.

– Pani naczelnik, chodzą słuchy, że na granicy znów jest drożej, bo Urząd Celny także wyciąga rękę do przeciętnego, polskiego Kowalskiego. Czego się ręc ten Kowalski w najbliższym czasie ma obawiać?

– Urząd Celny do nikogo nie wyciąga ręki. Jeżeli już, to Ministerstwo Finansów. A w stosunku do przeciętnego Kowalskiego nic się właściwie nie zmieni.

– ???

– Tak. Otóż będzie on mógł dalej przywozić i wywozić upominki o równowartości 200 dolarów, **jednak nie w ilościach handlowych.** Od 2 marca rozszerzy się zakres podatku obrotowego, który dotychczas płaciły jedynie osoby fizyczne, a więc wspomniany Kowalski. Nie płaciły firmy państwowe, spółki itp. **Nastąpi zrównanie podmiotów pod względem prawa, podatek obrotowy będą już płacili wszyscy.** Np. podatek w wys. 25 % będziemy płacić od owoców cytrusowych, bananów, herbaty i kakao (dotychczas 10 %), 40 % od gumy do żucia, perfum, kosmetyków (dotychczas także 10 %), za wszelki sprzęt radiowo–telewizyjny płacić będziemy 30 % podatku obrotowego (dotychczas 24 %). Nie zmienia się podatek od samochodów.

dokończenie na str. 2

Ciężkie czasy na złodziei

Policja czekała pod drzwiami...

...sklepu wielobranżowego „GALA" w Kielcach przy ul. Buczka 44.

W miniony czwartek około godz. 22 **Andrzej M.** (l. 60) wraz z synem **Januszem** (l. 30) i **Janem O.** (l. 49) wybrali się na dobrze zdawałoby się przygotowany skok. Nie wiedzieli tylko, że już byli dokładnie „namierzeni" przez służbę kryminalną. Więc żeby nie było wątpliwości i zdolni panowie nie udawali później przed prokuratorem, że „tak sobie idąc spacerkiem zajrzeli do sklepu", zostali zatrzymani właśnie w chwili, gdy wynosili prawie 10–milionowy łup.

Dzień później prokurator już bez wyrzutów sumienia dał każdemu z nich po 3 miesiące aresztu.

(rp)

Fot. Grzegorz Romański

On musiał być pijany, oni byli rozdrażnieni

Nietolerancja

Piątek, godz. 11.00. Do 3–letniego rumuńskiego dziecka żebrzącego na rogu ulic Buczka i Sienkiewicza policja wzywa pogotowie. Dzieciak trzęsie się z zimna i jest wyraźnie osłabiony. Po drugiej stronie ulicy jego matka z dwojgiem maluchów, również prosi o jałmużnę. Przyjeżdża karetka pogotowia. Zbiera się coraz większy tłum. Rumunka nie chce oddać lekarzowi dziecka. Tłum jest wyraźnie podenerwowany.

W całym zajściu uczestniczy gromada gapiów, obsada karetki pogotowia i patrol policji. Spójrzmy ich oczami na kolejne etapy tej historii.

Widzowie – pp. Madetko, Brela, Bartosik:

– Przyjechała karetka. Wysiadł z niej lekarz. Był chyba dobrze „wcięty", bo musiał się cały czas opierać o samochód. Powiedział, że on dziecka nie weźmie, a jego matka to k... . Oburzyła się na to jedna kobieta i zwróciła uwagę lekarzowi. Ten się zdenerwował i gdyby nie tłum, doszłoby do bójki. Powiedzieliśmy policji, żeby przebadała lekarza, bo jest pijany. – Pan wie, że lekarz powiedział o Rumunce i jej dziecku, że to nie nasza rasa i on ma to w... .

– Później przyjechała jeszcze jedna karetka i zabrała dziecko. – Panie. Co to się robi? Żeby lekarz przyjeżdżał pijany do pacjenta?

dokończenie na str. 2

Fot. Grzegorz Romański

Doktor pakuje walizki?

Dziennikarz opisujący sytuacje sporne, ma obowiązek rzetelnego przedstawienia racji obu stron. Trudno to było jednak uczynić relacjonując konflikt w Szpitalu Położniczo–Ginekologicznym przy ul. Prostej w Kielcach, gdy siedemnastu jego pracowników, piszących do Zarządu Regionu „Solidarności", podobnie jak Sekcja Służby Zdrowia Regionu, nie przekazały swego stanowiska naszej gazecie.

We fragmentach pism ze środowiska medycznego, cytowanych w kieleckiej prasie, mało jest faktów, za to mnóstwo opinii. Środowisko to ma za złe lekarzom ze szpitala, że sprawa konfliktu wyszła na zewnątrz, zapominając, że jak na razie służba zdrowia jest państwowa. I utrzymują ją podatnicy ze swoich pieniędzy. Szpital przy ul. Prostej nie jest prywatną kliniką pana X czy Y i dlatego każdy podatnik ma prawo wiedzieć, co się w nim dzieje. Zastanawiam się dlaczego, jeśli postacie obu lekarzy były tak kontrowersyjne, nie mianowano na stanowisko dyrektora szpitala trzeciej osoby, co rozwiązałoby problem. Obaj panowie, tak jak dotychczas, pracowaliby zgodnie ku ogólnemu pożytkowi.

LIDIA CICHOCKA

PS. 1 marca opublikowałam in extenso list 20 lekarzy pracujących w szpitalu przy ul. Prostej adresowany do Naczelnej Izby Lekarskiej. Pismo to w sposób jednoznaczny przedstawiało postać nowego zastępcy, ordynatora dr. Stanisława Gawlika. Uważam, że fragment oceniający autorytet tego lekarza, bez względu na to, czy była to ocena pozytywna, czy negatywna, nie powinien się ukazać. Za ten dziennikarski błąd przepraszam dr. Gawlika.

Lid

Nauczyciele czy artyści?

dokończenie ze str.1

Na czwartym roku zapoznają się z teorią i warsztatem instruktorskim, sami przygotowują prace w tym zakresie. Trwają starania, aby zajęcia artystyczne wprowadzać już na latach wcześniejszych.

Dowodem na to, że zajęcia takie mogą działać inspirująco na przyszłych pedagogów – pracowników placówek kultury były prezentacje w WDK. Studenci V roku: **Małgorzata Korus i Eryk Kęska** przygotowali fragment sztuki S. Mrożka „Szczęśliwe wydarzenie". Inteligentna, sprawna realizacja, aktorstwo amatorów zadziwiająco dojrzałe. Rzecz przygotowana została wyłącznie z potrzeby serca, a efekt nie ma wpływu na zaliczenie u magistra Świecy. Z kolei inni studenci, pod szyldem Teatru Wizualnego, przygotowali widowisko pantomimiczne „Uwikłanie" w choreografii **Tatiany Rojek–Figarskiej** – też studentki pedagogiki ko. Spektakl o miłości, zdradzie, nadziei. Dyspozycje taneczne wykonawców imponujące. Ciekawa propozycja.

Na prezentacje przybyli tłumnie młodsi koledzy. Za 2–3 lata to właśnie oni wejdą na scenę. A później szukać będą pracy – w tym względzie mają sytuację trudniejszą niż ich rówieśnicy przed 10 laty.

(mei)

Kto pyta nie błądzi

dokończenie ze str.1

– Gdzie można uzyskać szczegółowe informacje?

– Pod numerem telefonu **417–35 w godz. 8.00–12.00.** Natomiast informacji w sprawie odpraw celnych wywozowych i przywozowych udziela dyspozytor w godz. 8.00–14.00, pod numerem 474–18.

– Na koniec jeszcze jedno pytanie. Czy np. błotnik samochodowy mieści się w tej 200–dolarowej stawce „upominkowej", wolnej od cła i podatku obrotowego?

– Absolutnie nie. Mieści się natomiast lodówka czy radio.

Pytał R. PUCH

Według Waszyngtonu

Szansa na uregulowanie konfliktu arabsko–izraelskiego

Mówiąc w piątek, że warunki uregulowania konfliktu arabsko–izraelskiego są obecnie „lepsze niż kiedykolwiek" i pora „coś zrobić" w tej kwestii, prezydent Bush nie zamierzał sprawiać satysfakcji Saddamowi Husajnowi, lecz zasygnalizował, iż zdaniem Waszyngtonu klęska Iraku i dyskredytacja jego radykalnych sprzymierzeńców z OWP stworzyła sytuację sprzyjającą osiągnięciu kompromisu między Arabami i Izraelem.

Nikt w USA nie wierzył prezydentowi Iraku, gdy ten ogłosił, że zajął Kuwejt, aby wywalczyć niepodległość narodowi palestyńskiemu. Biały Dom konsekwentnie odrzucał wszelkie próby powiązania tych dwu spraw, tj. uzależnienia ewakuacji wojsk irackich od rozwiązania kwestii palestyńskiej. Jednak z drugiej strony nawet, gdy OWP poparła Saddama Husajna jako orędownika Palestyńczyków, Waszyngton nie przestał obiecywać, że w stosownej chwili pomyśli o ich przyszłości.

Chwila ta właśnie nadchodzi. USA rozumieją, że arabscy członkowie koalicji antyirackiej będą teraz chcieli poczynić jakiś postęp w rozwiązywaniu konfliktu z Izraelem. Argument arabskich sił radykalnych, że Waszyngton stosuje podwójną miarę wobec irackiej agresji i izraelskiej okupacji, nie stracił mocy, i Egipt, Syria, Maroko, Arabia Saudyjska, Oman i Zjednoczone Emiraty liczą, że w zamian za pomoc w pokonaniu Saddama, Waszyngton energiczniej niż dotychczas zajmie się ich pretensjami wobec Jerozolimy.

W piątek Bush wymienił wzrost prestiżu, energii i skuteczności ONZ oraz partnerskie podejście ZSRR jako dwa czynniki sprzyjające rozwiązaniu konfliktu arabsko–izraelskiego. Jednak równie ważne jest to, że klęska Bagdadu i osłabienie prestiżu Jasera Arafata jako sojusznika Saddama Husajna umocniły w świecie arabskim rządy i siły umiarkowane i zachowawcze. Umiarkowana część opinii palestyńskiej – zachęcana już do tego przez Egipt i Arabię Saudyjską – może teraz podjąć próbę zastąpienia obecnego kierownictwa OWP nowymi ludźmi, być może spośród mieszkańców zachodniego brzegu Jordanu.

Palestyńczycy muszą liczyć się z groźbą, że jeśli nie zmienią przywódców, Kuwejt i Arabia Saudyjska nie wznowią pomocy finansowej, a Syria może być skłonna do zawarcia odrębnego pokoju z Izraelem, w zamian za odzyskanie Wzgórz Golan. Według prasy amerykańskiej, Saudyjczycy już „działają w tym kierunku" (zapewne ku zadowoleniu Waszyngtonu: Syria pogodzona z Izraelem nie mogłaby stać się przywódcą arabskiego radykalnego nacjonalizmu).

W tej sytuacji mogą rosnąć szanse na uregulowanie kompromisowe, polegające na autonomii dla zachodniego brzegu czy jakiejś formie podwójnego związania tego obszaru z Izraelem i Jordanią. Wielką niewiadomą jest tylko postawa Jerozolimy: czy rząd Szamira potraktuje obecną sytuację jako sposobność do rozwiązania konfliktu, czy też – jak się tego obawiają pesymiści (np. prof. Zbigniew Brzeziński) – uzna, że teraz nie musi czynić żadnych ustępstw w kwestii palestyńskiej.

Konferencja rzecznika prasowego rządu

dokończenie ze str.1

A przybyło na nią zaledwie około 30 przedstawicieli środków masowego przekazu wraz z lokalną telewizją i radiem. Pewnie dlatego po wstępnej wypowiedzi **Andrzeja Zarębskiego,** któryś z dziennikarzy poddał – a za nim i inni – w wątpliwość celowość takich konferencji. Rzecznik ripostował, że jego obowiązkiem jest dotarcie do społeczeństwa z dobrą informacją, bo inaczej swej roli nie spełni.

Minister, na zadawane przez dziennikarzy pytania, nie potrafił lub nie chciał podać wyczerpujących, konkretnych odpowiedzi. A może to dziennikarze nie byli zbyt dociekliwi?...

Ktoś np. zapytał o sprawę cofnięcia przed rokiem przepisu zaliczającego Kraków do obszaru specjalnie chronionego. Rzecznik nie potrafił ustosunkować się do tego i przyznał, że nie jest w tej chwili kompetentny.

Na pytanie dotyczące uchylenia, wydanego przez rząd T. Mazowieckiego, **zakazu uczestniczenia w spółkach pracowników administracji centralnej powyżej dyrektora generalnego oraz wypływających stąd reperkusji moralnych dla członków nowego rządu, Andrzej Zarębski odpowiedział,** że przepis ten stał w sprzeczności z prawem wyższej rangi i był fikcyjny. Nie z[illegible] znaczył jednak, jakie prawo m[illegible] tu na myśli. Według obecny[illegible] uregulowań wyżsi urzędni[illegible] mogą mieć udziały w spółka[illegible] gdy nie łączy się to bezpośre[illegible] nio z zakresem ich obowiązk[illegible] służbowych. Znajdują się [illegible] **pod odpowiednią kontro[illegible]** Gdy zajdzie podejrzenie o z[illegible] manie prawa, to winni bę[illegible] ukarani.

Wszystkich interesują **zmi[illegible] ny cen.** Do maja tego roku ce[illegible] gazu i energii elektrycznej [illegible] wzrosną. Rząd przewiduje je[illegible] nak zrównanie cen energii z p[illegible] ziomem światowym.

Na pytanie dotyczące **refo[illegible] my służby zdrowia,** minist[illegible] stwierdził, że przed wybora[illegible] majowymi prawdopodobnie [illegible] dojdzie do uchwalenia ustaw.

Padły pytania dotyczą[illegible] **zmiany systemu podatkow[illegible] go.** Od 1 października tego ro[illegible] zamiast podatku obrotowego [illegible] wprowadzi się podatek od wa[illegible] tości dodanej, tzw. VAT. [illegible] stycznia przyszłego roku nasta[illegible] zmiana generalna: kilka poda[illegible] ków od dochodów osób fizyc[illegible] nych zastąpi jeden wspólny.

Konferencja ta nie była ciek[illegible] wa. Zebrani wciśnięci w ka[illegible] sali popijali kawę z termoso[illegible] i czekali na jakąś sensację. A[illegible] to, co usłyszeli, można by[illegible] przeczytać wcześniej w gaz[illegible] tach.

DOROTA BURTN[illegible]

Nietolerancja

dokończenie ze str.1

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego komisarz Marek Misiowiec:– **Wszyscy panowie z obsługi karetki zostali poddani badaniom na alkomacie. Wynik dla każdego z nich wynosił 0, 0 promila.**

Obsługa karetki pogotowia: Tomasz Żechowski, Marek Iżykowski i lekarz Jerzy Huczewski:

– Matka nie chciała oddać dziecka. Próbowaliśmy je chociaż wstępnie zbadać. Dobrze, że jakaś kobieta podała nam wreszcie tego malca. Miałem na rękach rękawiczki ochronne, zapobiegające zarażeniu się np. AIDS lub żółtaczką. Zrobiła się z tego powodu awantura, że jestem rasistą, że poniżam to biedne dziecko. Z plastikowej budki wybiegł jakiś furiat i chciał zaatakować mnie szufelką i zmiotką. Najbardziej zdziwiła mnie starsza, bardzo nobliwie wyglądająca pani, która chciała nas bić torebką. Zaczęły się sypać wyzwiska. Pijane sk... ny, chamy itp.

Bardzo dobrze, że nie zaczęliśmy się kłócić z tłumem. Niewiele brakowało do linczu.

***

Tyle oświadczeń stron. Od siebie dodam, że dziecko zabrane do szpitala przy ul. Langiewicza, gruntownie przebadane, zostało odwiezione do Pogotowia Opiekuńczego w Dobromyślu. Świadczy to o tym, że nie było ono chore – a jedynie zabiedzone i niedożywione.

Co innego jednak nurtuje mnie w całej tej sprawie. Postępowanie tłumu. Jego reakcje na jakiekolwi[illegible] działania nie będące akurat po je[illegible] myśli.

Ludzie widzą to, co chcą widzie[illegible] Bardzo łatwo jest nimi pokierowa[illegible] rzucając słowo, które stanowić m[illegible] że pożywkę dla taniej sensacji. Br[illegible] zaufania do jakiejkolwiek osob[illegible] urzędowej spowodował zaistnie[illegible] paradoksu: wzywa się lekarza [illegible] mu z góry nie uwierzyć, oskarż[illegible] o kradzież czy pijaństwo.

W czwartek obejrzeliśmy pier[illegible] szą część znakomitego filmu „Nie[illegible] lerancja". Wydaje mi się jednak, [illegible] nie trzeba aż TV, żeby ten brak to[illegible] rancji u nas dostrzec. Ulicą, sk[illegible] mieszkanie – tam funkcjonuje n[illegible] wiara i brak tolerancji.

Nie jest moim zamiarem wybie[illegible] nie na łamach prasy pracownik[illegible] pogotowia.

Co się jednak stanie, gdy tak s[illegible] mo zaczną traktować innych ludz[illegible] jak ci ludzie ich traktują?...

Mam nadzieję, że nigdy nie prz[illegible] dzie mi odnotowywać takiego faktu

(mb[illegible])

DEPESZE

A. NASTASE ZŁOŻY WIZYTĘ W POLSCE

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej **Krzysztofa Skubiszewskiego**, w dniach 28–29 marca br. złoży oficjalną wizytę w Polsce minister spraw zagranicznych Rumunii **Adrian Nastase.**

LAUREACI XII PRZEGLĄDU PIOSENKI AKTORSKIEJ

Zdobywczyniami dwu równorzędnych pierwszych nagród XII Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu zostały: **Beata Fudalej** – aktorka ze „Starego Teatru" z Krakowa i §Hanna Śleszyńska – z „Teatru Nowego" w Warszawie. Obu laureatkom jury XII PPA przyznało także dwa stypendia twórcze ufundowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

SPOTKANIE W SPRAWIE OCHRONY DZIECKA POCZĘTEGO

9 bm. w gmachu Sejmu odbędzie się organizowane przez posłankę §Izabellę Sierakowską spotkanie członków komisji nadzwyczajnej ds. rozpatrzenia senackiego projektu ustawy „O ochronie prawnej dziecka poczętego" z liderami działających w Polsce stowarzyszeń i związków młodzieżowych.

Wystosowano zaproszenie do blisko 50 stowarzyszeń reprezentujących wszystkie orientacje polityczne i moralne. W spotkaniu mogą również uczestniczyć przedstawiciele innych nieformalnych stowarzyszeń młodzieżowych.

PLANY RESTRUKTURYZACJI I PRYWATYZACJI BGŻ

Przygotowane zostały projekty podstawowych dokumentów związanych z planem restrukturyzacji i prywatyzacji Banku Gospodarki Żywnościowej, który łącznie z bankami spółdzielczymi dominuje w kredytowaniu i obsłudze finansowej wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej. W myśl tych propozycji BGŻ przestałby być bankiem państwowo–spółdzielczym, w którym ok. 60 proc. funduszu statutowego ma dotychczas skarb państwa, a pozostałą część – wspomniane banki spółdzielcze.

Opr. **(CK)**

DEPESZE

REZOLUCJA RADY BEZPIECZEŃSTWA

Rada Bezpieczeństwa zaaprobowała w sobotę wieczorem czasu nowojorskiego rezolucję nr 686, dotyczącą uregulowania kryzysu w Zatoce Perskiej. Rezolucja przewiduje m.in. uwolnienie wszystkich jeńców i zakładników, a także zwrócenie przez Irak Kuwejtowi całego zagrabionego majątku oraz uznanie przez Bagdad całkowitej odpowiedzialności Iraku za straty wyrządzone innym krajom od momentu rozpoczęcia agresji na Kuwejt.

ANTYHUSAJNOWSKIE DEMONSTRACJE

W południowo–wschodniej części Iraku, w miastach Amara i Gharbi odbyły się w tych dniach demonstracje ludności, protestującej przeciwko reżimowi Saddama Husajna. Donosi o tym w dzisiejszym serwisie informacyjnym irańska agencja prasowa IRNA, powołując się na relacje uchodźców irackich z tego obszaru.

MAKABRYCZNA „WALKA ZE WŚCIEKLIZNĄ"

Władze administracyjne prowincji Gansu w zachodniej części Chin w ramach walki z szerzącą się epidemią wścieklizny wydały polecenie bezwzględnego likwidowania bezpańskich psów. Ma to ma celu m.in. przeciwdziałanie opieszałości „legalnych" posiadaczy czworonogów nie kwapiących się ich zaszczepić. Zorganizowano społeczne grupy rakarzy ochotników. Akcja ma przebieg makabryczny. Psy wrzuca się do worków i po ich związaniu bije się kijami tak długo, aż wydadzą ostatnie tchnienie.

KULOODPORNE UBRANIA DLA DZIECI

Częste ostatnio przypadki postrzelenia dzieci w trakcie ulicznych starć przestępczych grup i narkomanów stworzyły konieczność ochrony najmłodszych przy pomocy kuloodpornej odzieży.

Inicjatorem pomysłu jest Stephen Dandrilli, b. policjant, obecnie zaś konsultant firmy specjalizującej się w produkcji na zamówienie szkolnych i sportowych ubiorów z materiału kuloodpornego.

Opr. **(CK)**

Z DNIA NA DZIEŃ

„Zaporożca" (83) w bardzo dobrym stanie – sprzedam. Kielce, tel. 281–33 po 15.00. 604–E

Radioodtwarzacz samochodowy „diora" automatik–stereo – tanio sprzedam. Kielce, tel. 66–17–48. 603–E

Malowanie, tapetowanie Kielce, tel. 66–04–14 po 15.00. 600–E

„Mercedesa" 200D po wypadku, cena do uzgodnienia – sprzedam. Opara Czesław, Korczyn 137 gm. Strawczyn. 601–E

Działkę budowlaną na Podha[illegible] 460 m kw. – sprzedam. Oferty [illegible] 52–O/03 Agencja Reklamowa K[illegible] ce, pl. Wolności 2. 52–O/[illegible]

Do wynajęcia komfortow[illegible] mieszkanie z telefonem 40 m k[illegible] Płatne na 2 lata z góry. Kielce, t[illegible] 535–69. 129–[illegible]

Zginął pies rasy „foxterier" k[illegible] loru białego. Dla uczciwego znalaz[illegible] nagroda 2 mln zł. Kielce, tel. 535–[illegible] lub 32–27–27. 129–[illegible]

Unieważniam zagubioną p[illegible] czątkę lekarską treści: „lek. me[illegible] Helena Prędota–Panecka neur[illegible] log Kielce, oś. Słoneczne Wzgór[illegible] 4/24 nr 973". 605–[illegible]

Nowy magnetowid „samsung[illegible] – sprzedam. Kielce, tel. 549–09. 128–[illegible]

Koleżance

Annie Myszce

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają dyrekcja, koleżanki i koledzy z PISiPAR Kielce.

81–ZP

Wydawca: „Drogowiec" Sp. z o.o. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Juliusz Jan Braun, z-ca redaktora naczelnego Anna Krawiecka: sekretarz redakcji: Maria Mudryk, redaktor graficzny: Andrzej Zawada, redaktor wydania: Czesław Kuśmierski, redaktor dyżurny: Marek Dubełtowicz. Adres redakcji: 25-015 Kielce, ul. Złota 3, telefony: 466-89, 424-98. Adres pocztowy: 25-953 Kielce 12, skr. poczt. 23. Redakcja w Częstochowie - z-cy redaktora naczelnego: Longin Kaczanowski, Marian P. Rawinis, sekretarz redakcji:Emilia Zapała. Adres redakcji: 42-200 Częstochowa 17, Al. NMP 43, skr. poczt. 560. tel. 449-75, 449-88. Druk: „Drogowiec" Sp. z o.o. Kielce, ul. Skrajna 76.

Bóg dał, państwo wychowa...

Niechciane dzieci

Które dziecko chciałoby być katowane i duszone przez własną matkę, wyaniane nocą z domu przez pinego ojca, porzucane przez odziców, bo niewidome z wodogłowiem? Które pragęłoby trafić do domu dziecka, bo mama je urodziła, ale go ie potrzebuje...

Niechciane maluchy znajują schronienie w domach małego dziecka. To przede wszystkim sieroty społeczne: dzieci samotnych matek, pochodzące z rodzin niezadnych lub zdegenerowanych, często pobite, wykazujące opóźnienia w rozwoju. Skrzywdzone przez ludzi los. Kiwające się w łóżeczkach, smutne.

Zdrowe po ukończeniu trzeciego roku życia trafiają do rodzin adopcyjnych i zastępczych. Chore czekają na miejsce w zakładzie specjalnym. Bardzo rzadko powracają do prawdziwych rodziców.

Zdawałoby się, że każdy jest wrażliwy na los dziecka. Bywa inaczej. Awantura rozpętana w Kielcach, w którą zamieszane są: Świętokrzyska Spółdzielnia Mieszkaniowa Urząd Miejski i Zespół Opieki Zdrowotnej, dotycząca przenosin Domu Małego Dziecka z ul. Zgoda do budynku nowo wybudowanego żłobka na osiedlu Na Stoku, może świadczyć o wyższości partykularnych racji nad dobrem osieroconych maluchów.

Mieszkańcy os. Na Stoku na zebraniu Komitetu Osiedlowego, wraz z Radą Nadzorczą i Zarządem ŚSM ostro zaprotestowali przeciwko wydanej przez Urząd Miejski decyzji na wniosek ZOZ, dotyczącej zmiany funkcji żłobka. Chcieli, aby spełniał on swą pierwotną rolę lub został przebudowany na przychodnię i aptekę. Według władz miejskich żłobek ten był jedynym miejscem w Kielcach nadającym się na dom dziecka.

Zainteresowani się kłócili. W mieście wrzało. Ale o dzieciach wspominano rzadko.

Henryka Cieślewicz piastująca stanowisko kierowniczki w spornym sierocińcu o awanturze dowiedziała się ostatnia. Zastanawiała się – dlaczego nikt jej nie odwiedził i nie zobaczył, w jak tragicznych warunkach przebywają tu dzieci.

Trzypiętrowa kamienica na ul. Zgoda wymaga kapitalnego remontu. W niefunkcjonalnych pomieszczeniach trudno pracować. Aby przewinąć malucha trzeba przeciskać się między łóżeczkami. W jednej odrapanej wanience co wieczór pielęgniarka kąpie 28 niemowląt. W ciasnej bawialni nie ma mowy o swobodnym bieganiu i zabawie. Na pół pary działa stara pralnia.

Rejonowy Zakład Gazowniczy w Kielcach nie wydał **Henryce Cieślewicz** zezwolenia na eksploatację gazowego pieca centralnego ogrzewania – wymaga wymiany. W każdej chwili może dojść do eksplozji. Kierowniczka na własną odpowiedzialność kazała uruchomić piec: maluchy absolutnie nie mogą przebywać zimą w nie ogrzewanych pokojach. Tylko co się stanie, gdy wybuchnie?

Podobne koleje losu spotkały niegdyś Dom Małego Dziecka w Kielcach przeniesiony z ul. Żeromskiego do żłobka przy ul. Toporowskiego.

W starym budynku, jak wspomina kierowniczka tego domu, **Barbara Kaczmarzyk**, panowały makabryczne warunki. Sufity podparto belkami, bo groziły zawaleniem. W spróchniałych meblach gnieździły się robaki...

Kiedy w 1984 r. zapadła decyzja o przeniesieniu tego domu do żłobka na Toporowskiego, zaczęły się awantury. Na zebraniach Komitetu Osiedlowego wielu mieszkańców nie chciało sąsiedztwa sierot. **Barbara Kaczmarzyk** przenosiła ich dobytek po cichu, nocami. Potem zaczęły się kłopoty z chuliganami. Nie pomogły kraty w oknach, wysoka siatka, interwencje milicji. Łobuzerskie rozróby do dzisiaj utrudniają życie dzieciom i personelowi...

Codziennie do domów małego dziecka przyjeżdżają skrzywdzone dzieci. Tych niechcianych jest coraz więcej, a placówek opiekuńczych nie przybywa. Można tylko ubolewać nad tym, że losy sierocińców, które jeszcze istnieją, są często tak przykre.

DOROTA BURTNIK

PS. Jeżeli wejdzie w życie ustawa o zakazie aborcji z pewnością zwiększy się liczba porzuconych dzieci. Co wtedy?

Redaktor się wstydzi

– Panie pośle, w artykule „SOS dla kultury" („24 Godziny" z 26 lutego), A. Zdunek stwierdza, że Sejm na pewno nie uchwali w tej kadencji ustawy o działalności kulturalnej. Czy pan się nie wstydzi, jako członek sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu?

– Wstydzę się, ale nie jako poseł – tylko jako redaktor.

– ???

– Wstydzę się jako redaktor, ilekroć stwierdzam poniewczasie, że dziennikarz wypowiada kategoryczne sądy o sprawach, które są mu obce.

– Więc?

– Rząd przekazał już do Sejmu projekt ustawy o działalności kulturalnej. Odbyło się pierwsze czytanie, powołana została podkomisja. Co więcej, to właśnie ja jestem przewodniczącym tej podkomisji.

– Czy ustawa będzie w tej kadencji uchwalona?

– Nie wiem przede wszystkim tego, kiedy skończy się ta kadencja. Mogę natomiast powiedzieć, że podkomisja zabrała się ostro do pracy zapraszając jako doradców m. in. dyrektora WDK w Kielcach Andrzeja Litwina i dyrektora Muzeum Narodowego w Kielcach Alojzego Obornego.

– Zdaniem A. Zdunka nadanie osobowości prawnej instytucjom kultury zmusza je do prowadzenia działalności gospodarczej.

– Instytucja kulturalna musi mieć osobowość prawną, by mogła normalnie i samodzielnie funkcjonować. Po to, by mogła zarabiać pieniądze (jeśli to możliwe), ale także po to, by mogła je otrzymywać.

– A podział placówek na państwowe i pozostałe – podległe samorządom? Te drugie uzależnione są od humoru radnych.

– Bardzo często słyszę krytykę rządu, a przy okazji i Sejmu, z powodu wciąż zbyt dużej centralizacji. W dziedzinie kultury pojawiają się natomiast żądania odwrotne. To jest sprawa generalna, w dosłownym znaczeniu tego słowa ustrojowa. Właśnie samorząd lokalny ma decydować o sprawach gminy. To rada musi zadecydować jak rozdzielić środki finansowe. Nie jest to sprawa humoru radnych, ale ich decyzji podejmowanej na podstawie znajomości lokalnych potrzeb.

– A jeśli w budżecie gminy nie ma pieniędzy?

– W budżecie państwa też pieniędzy brakuje. Koncepcja jaka została przyjęta (na marginesie: nie przez gabinet byłej Pani Minister, ale przez Sejm) nakazuje utrzymywanie z budżetu państwa placówek kulturalnych o znaczeniu ponadgminnym. Placówki najważniejsze finansowane są wprost przez ministerstwo, inne – za pośrednictwem wojewodów. Dyrektorzy tych placówek też nie mogą ograniczać się do czekania na pieniądze, bo jak w każdej części budżetu, tak i w kulturze środków brakuje. Wszystkie placówki, łącznie z najważniejszymi, muszą każdy grosz dobrze oglądać.

– Czy to znaczy: duże środki, małe środki? Dokładnie ile?

– Na utrzymanie placówek finansowanych bezpośrednio przez Ministerstwo Kultury i Sztuki przeznaczono w tegorocznym budżecie nieco ponad bilion złotych. Dokładnie 1.048.210 mln. Wojewodowie na utrzymanie 140 instytucji artystycznych (teatry, filharmonie itp.) oraz po ok. 50 placówek upowszechniania w każdym województwie otrzymali łącznie ponad dwa biliony (dokładnie: 2.119.445 mln zł).

– A kultura w gminie została bez środków?

– Gminy mają własne środki. To co uzyskają z opłat i podatków, ale także z dotacji budżetu państwa. Z tej dotacji na kulturę powinno trafić ponad bilion (znów dokładnie: 1.200 miliardów). Ale tu władze gminy decydują samodzielnie. Nie można z wysokości Sejmu czy ministerstwa zmuszać władz gminy do finansowania teatru – jeśli mieszkańcy uznają, że ważniejszy jest wodociąg.

– A więc pełny optymizm?

– Ależ skąd! Z wielkim niepokojem patrzymy na sytuację w niektórych miejscowościach, gdzie sprawy kultury nie są zauważane. Ale czy to wina tylko radnych? Zapewne brakuje tam również działaczy potrafiących przekonać i władze, i mieszkańców o znaczeniu tej sfery życia.

– A może szefowie placówek nie chcą być zmuszani do szukania sponsorów dla realizacji swych zamierzeń?

– Oczywiście łatwiej było wypisać zapotrzebowanie do wojewody i czekać. Teraz szef placówki musi być członkiem aktywnym. Nie przypadkiem wielcy artyści na całym świecie mają swych impresariów dbających o reklamę, o pieniądze.. . Nowoczesny szef placówki musi być właśnie impresariem – albo mieć takiego współpracownika.

– Wróćmy na koniec do projektu ustawy. Na pierwszym posiedzeniu podkomisji z udziałem licznych przedstawicieli świata nie zostawiono na nim suchej nitki.

– Rzeczywiście, padł nawet głos, że lepiej, by ustawy wcale nie było, niż gdyby miał być przyjęty ten projekt. Trzeba zdawać sobie sprawę, że oczekiwania różnych środowisk są czasem sprzeczne, więc nie da się zadowolić wszystkich. Na pewno wiele trzeba zmienić i poprawić – od tego jest właśnie praca w podkomisji. Zgadzam się z wiceministrem Michałem Jagiełłą, który powiedział, że ustawa winna być „technicznym" zapisem gwarantującym możliwie najlepsze warunki działalności kulturalnej w obecnym, trudnym okresie. Jestem przekonany, że taką ustawę przygotujemy.

Z posłem JULIUSZEM J. BRAUNEM rozmawiał MICHAŁ BOLMIN

Pedagodzy w sutannach

Od września tego roku szkolnego zespoły pedagogiczne w szkołach wzbogacone zostały o przedstawicieli Kościoła Katolickiego. Religia wkroczyła w szkolne mury, jak to już kiedyś bywało.

Ksiądz w szkole – więc młodzież często stawia pytanie – w takim razie po co zbudowano tyle salek przy kościołach?... Bywa, że usłyszawszy termin „religia" – cała klasa jak na komendę – uderza w śmiech? Albo prowokuje do rozmowy o pedagogicznych predyspozycjach księży wykładających ten przedmiot. Uczniowie „sprawiający trudności wychowawcze" są w takich sytuacjach, delikatnie mówiąc, wypraszani za drzwi, co jednak nie rozwiązuje problemu, a go wyostrza.

Nie ulega wątpliwości, że młodzież szkół średnich myśli szczególnie krytycznie. Wiek dorastania jest trudny nie tylko dla niej, lecz i dla tych, którzy mają z nią do czynienia. Ale młodzież jest także – dzięki Bogu otwarta na prawdę. Pozwala na siebie wpływać, tylko tym, którzy wydają się jej autentyczni. Pewnie dlatego wiele porażek ponieśli ci wykładowcy religii, którym dane było iść do średnich szkół. Nie sądzę, żeby władze kościelne przypadkowo oddelegowały nauczycieli w sutannach, ale jeśli chodzi o Kielce w wielu szkołach powinni byli się znaleźć księża z prawdziwego zdarzenia. Przecież nie brakuje takowych w naszej diecezji. Są wybitni, znani profesorowie. Tyle że nie mają czasu dla uczniów ze szkodą dla kościoła.

Proszę wierzyć, że po półrocznej, ciągłej obserwacji można już w jakimś stopniu ocenić istniejący stan rzeczy zupełnie odmienny niż przedstawia się to oficjalnie. Niedawno w radiu – w programie ogólnopolskim, księża z tytułami naukowymi stwierdzili, że autorytet duchownych wzrasta, gdy tymczasem jest odwrotnie. Ci z audycji pewnie wyłącznie zajmują się nauką – nie mając wnikliwego kontaktu ze społeczeństwem wiernych. Tymczasem młodzież, jeśli nie rezygnuje z uczęszczania na lekcję religii, to głównie z racji społecznych. Dotkliwie odczuwa fakt, że wśród uczących księży niewielu potrafi udowadniać głębię własnego powołania, specyfiki wyboru, jakiego dokonali. Wiem, że są też księża wspaniali, pokorni wobec wiary, o rozległej wiedzy i ich chciałoby się widzieć we wszystkich szkołach.

Czytelniczka – nauczycielka. (Adres wyłącznie do wiadomości redakcji).

Kolorowy zawrót głowy

Od najmłodszych swych lat poznawałem świat dzięki (?) telewizji. Z początku interesowały mnie programy popularnonaukowe (Jacek i Agatka), podróżnicze (Colargol) oraz przyrodnicze (Miś z okienka, Czterej pancerni). Ten ostatni to chyba też przygodowy. Prawda?

Później przyszła pora na „Teleranek" i jego akcję noszącą kryptonim „niewidzialna ręka". Przez parę miesięcy namiętnie wsłuchiwałem się w głos „cienia", który opowiadał o młodych, tajnych bojownikach dobroci, spełniających czyny chwalebne: nr 344 przyniósł starej, schorowanej kobiecie wiadro wody, nr 736 wewn. 34 pokrył papą dach, a nr 07 zgłosił na milicję włamanie do sklepu monopolowego. Do akcji tej zniechęciła mnie informacja o tym, że nr 997 porąbał na drobne drzazgi deski, z których miała być zrobiona podłoga. Nr 997 twierdził, że teraz opału to starczy na ho! ho!

Stałym corocznym punktem programu tv była defilada. Korespondenci donosili o tłumach uczestniczących w pochodach. Od tych rozrywek tylko krok dzielił mnie od Dziennika Telewizyjnego skonstruowanego na zasadzie: w oborze traktory huty im. Jaracza spowodowały gołoledź jaki piękny grzybek.

Potem oglądałem różne filmy. Prawdziwe (w czasie i na ekranie), właściwe i nie. Wielkie emocje wzbudzały we mnie obrazy z cyklu „tylko dla dorosłych – dozwolone od lat 18". Gdy mi osiemnastka stuknęła minęło zainteresowanie pozycjami „nie dla dzieci". Wolałem „Kubusia Puchatka" i „Gucia z Cezarem".

Jeśli chodzi o programy społeczno – polityczne wszystko było proste. Aż do pewnej zimy, kiedy to jeden pan wygłosił orędzie noworoczne w połowie grudnia, a następnego dnia po raz 36 mogłem obejrzeć przygody przesympatycznych czołgistów.

Teraz to już nic nie wiem. Prze całą prawie jesień pokazywali faceta skaczącego przez płot i silnego, który mdleje na mównicy. Czynił to zresztą zgodnie z zapowiedzią, bardzo spokojnie. Paręset osób kłóciło się o rozmiar korony nad orzełkiem umieszczonym na pięciozłotówce i guziku policyjnego (de domo: milicyjnego) munduru. Co z tego wynikło – wie tylko główny finansista Rzeczypospolitej.

Oglądając tv zdarzy mi się czasem, że czuję nieprzepartą potrzebę, by uklęknąć na kolanko i pomodlić się. Nie mam nic przeciwko pokazywaniu złotu policji w Częstochowie, ale niech nikt w takim razie nie narzeka na brak bezpieczeństwa. Interesuje mnie tylko, jak dogadali się oni z hipisami, których podczas pielgrzymki jest na Jasnej Górze zatrzęsienie, a z którymi przyszło im dzielić pole namiotowe.

Czasem zerknę w telewizor i coraz bardziej jestem przekonany, że mam kolosalnego pecha. Jest tak: patrzę, a tu przedstawiciel tzw. wytwórni płytowej pokazuje najnowsze płyty tak przekręcając tytuły i nazwiska, że przed zupełnym zidioceniem ratuje mnie jedynie zlikwidowanie fonii.

Inny „fachowiec" twierdzi, że produkty „made in FSO" są tak dobre, jak produkty zachodnie, dodając waruneczek, że do ich eksploatacji przydatne jest przygotowanie techniczne.

Jeden pan mówi, że drugi nie ma racji, przy czym obydwaj tak skutecznie unikają tematu rozmowy, że zachodzi obawa, czy nie chodzi tu przypadkiem o tajemnice produkcji nowej superbroni. Ten pan, który skakał, groził potem innemu, że tamten nie da rady, bo będą strajkowali. Teraz strajkują pod tym pierwszym i nikt nic nie mówi.

Robi się coraz smutniej. Nie śmieszą mnie już ani Pietrzak, ani Benny Hill. Czasem tylko ćwierćuśmiech wywołają u mnie wypowiedzi pp. Reszczyńskiego czy Bieleckiego. Ale jest to uśmiech przez łzy. Chyba sprzedam telewizor.

BABCIA JAGA

PS. Nie sprzedam, bo puszczają „Bolka i Lolka", którego z zapałem oglądam razem z córeczką.

Zmierzch zawodówek?

Rosnące bezrobocie sprawia, że z roku na rok maleje zapotrzebowanie na absolwentów szkół zawodowych. Żaden zakład, zwłaszcza państwowy, nie przejawia zainteresowania młodymi tokarzami, elektromonterami czy frezerami, których do niedawna jeszcze wyrywano sobie z rąk. W szczególnie trudnej sytuacji znalazły się zwłaszcza szkoły przyzakładowe tych przedsiębiorstw, które przeżywają poważne perturbacje finansowe.

Niejasna jest przyszłość Zespołu Szkół Zawodowych przy FSC w Starachowicach. Tylko znikoma liczba absolwentów tej zasłużonej w kształceniu wykwalifikowanych robotników placówki oświatowej ma szanse na zatrudnienie w macierzystym przedsiębiorstwie. Z konieczności więc ogranicza się nabór na niektóre kierunki, zwłaszcza kształcące w zakresie zasadniczej szkoły zawodowej,

Gdyż żaden zakład nie zapewnia zatrudnienia.Jeszcze nie tak dawno na spotkaniu z działaczami „Solidarności" przedstawiciele kierownictwa przedsiębiorstwa składali obietnice: „Utrzymanie tej placówki oczywiście kosztuje. Uważam jednak, że byłoby nierozsądnie zrezygnować z jej finansowania przez FSC. Sytuacja ekonomiczna fabryki nie jest łatwa, mimo to warto inwestować w przygotowanie kadr dla naszego przedsiębiorstwa. Nie mam więc żadnych "niecnych„ zamiarów wobec ZSZ FSC" – zapewniał dyrektor **Janusz Królikowski**. Dziś, kiedy fabrykę przekształcono w spółkę akcyjną i przedsiębiorstwo stoi przed dramatyczną alternatywą zwolnienia blisko 4 tys. pracowników lub rychłą upadłością firmy, nikt nie zaprząta sobie głowy dalszymi losami przyzakładowej szkoły...

Redukcje zatrudnienia w kunowskim „Agromecie" również wydają się nieuniknione. Z ubiegłorocznych absolwentów tutejszej szkoły przyzakładowej tylko co drugi znalazł pracę w Fabryce Maszyn Rolniczych. Pozostali bezskutecznie poszukiwali zajęcia w pobliskim Ostrowcu lub Starachowicach. – Trzeba więc było – przekonuje zastępca dyrektora „Agrometu" **Stanisław Bińczak** – ograniczyć nabór nowych roczników. Mimo to utrzymanie szkoły kształcącej aktualnie około 150 młodych ludzi kosztuje coraz więcej. Dochody uzyskiwane przez warsztaty szkolne tylko częściowo pokrywają koszty ofunkcjonowania ZSZ. Jeżeli w najbliższym czasie system finansowania szkół przyzakładowych nie ulegnie korzystnym dla przedsiębiorstw zmianom obawiam się, że nie będzie nas stać na dalsze utrzymanie naszej ZSZ. Podobne wątpliwości ma **Grażyna Bors**, dyrektorka ds. technicznych w zakładzie nr 1 ostrowieckiej „Wólczanki": – Przynajmniej na razie nie zamierzamy likwidować Przyzakładowej Szkoły Odzieżowej, ale trudno powiedzieć, co będzie dalej. Wiele będzie zależało od systemu refundowania naszych oświatowych wydatków. Tym bardziej że szkoła przy ul. Kilińskiego zlokalizowana jest w wynajętym obiekcie: rosną opłaty za dzierżawę, coraz większe sumy pochłania jego eksploatacja, nie mówiąc już o kosztach bieżących remontów. Obecnie w „Wólczance" zapotrzebowanie na młode szwaczki jest coraz mniejsze. Dlatego też nabór i liczbę klas PSO ograniczono aż o połowę. W poprzednich latach dziewczęta rozpoczynały naukę w sześciu klasach teraz są tylko trzy i znacznie mniej liczne. Mimo to tylko nieliczne zasiądą przy maszynach w „Wólczance", bowiem umowy z nimi zawarto tylko na 3 lata czyli jedynie na okres nauki. Szef zakładowej „Solidarności" **Bruno Śledziński** wyraża przekonanie, że tego typu szkoła potrzebna jest w Ostrowcu nie tylko „Wólczance". Wielu podziela jego racje, więc czy w sytuacji gdy wszystko gwałtownie się „urynkawia" utrzymanie tej bez wątpienia potrzebnej placówki oświatowej powinno obciążać jedynie budżet „Wólczanki"?...

MAREK BARAŃSKI

Dyrektor z KGB?

Z prawdziwym rozrzewnieniem i niemal nostalgią wspominają starsi ludzie czasy, kiedy szpitalem w Jędrzejowie kierował przez długie lata nieżyjący już dr Stanisław Sędek. To był dobry gospodarz – mówią. Lubił porządek i dyscyplinę. Pacjent dla niego był najważniejszy. A teraz?...

Moim przypadkowym rozmówcom na ulicy zadawałem pytanie: – Co by pani (pan) zrobił będąc ministrem, aby szpital w Jędrzejowie był lecznicą nie tylko z nazwy, lecz spełniał oczekiwania mieszkańców? Każdy z indagowanych przeze mnie przechodniów stanowczo odmówił podania swojego nazwiska, wyrażając jedynie zgodę na podanie zawodu.

Urzędniczka: – Co ja bym zrobiła? Wybudowała nowy szpital. Taki na miarę XXI wieku. A potem? – Potem z czystym sumieniem zatrzymała w nim tylko najwartościowszych lekarzy... Za wizytę domową żąda się u nas tyle, ile bierze profesor w Krakowie czy Kielcach, a leczenie go sze.

Sprzedawczyni: – Zatrudni bym młodych, zdolnych i ene gicznych lekarzy. Jednak żade przybysz w Jędrzejowie nie utrz ma się długo. W obawie o konku rencję, zaraz go zniszczą.

Kierowca: – W Jędrzejowi proszę pana póki co, wszystk jest po staremu. Tylko szyl przemalowano.

Nauczycielka: – Jeste realistką i nie mam czasu na marzenia (?!)

Kolejarz: – Co ja bym zrobił? A na dyrektora szpitala powoła bym faceta z KGB (!)

Bezrobotna: – W tym szpital zupełnie za darmo – zarażają żó taczką zakaźną i odwożą do Bus ka. Nic bym nie zmieniła, bo to przerasta możliwości nawet... ministra.

Dwie starsze panie – emery ki: – Też pytanie? Niech pan le piej popatrzy jak wygląda zim główna ulica w Jędrzejowie. Zwa ły śniegu na chodnikach, że prze jść trudno, oczekują na marcow słoneczko, które je roztopi. Jak tu pan, taki kram. I tyle...

T. LOTOS

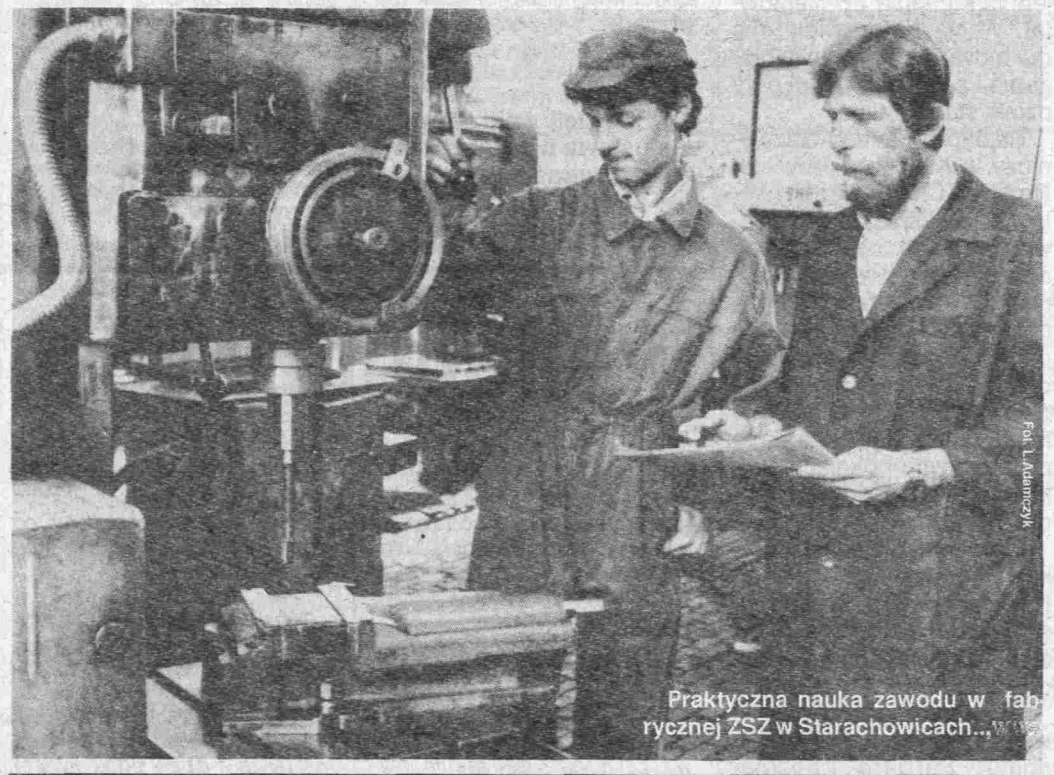

Praktyczna nauka zawodu w fabrycznej ZSZ w Starachowicach... Fot. L.Adamczyk

Oblicza bezrobocia

W Starachowicach spośród około 27 tys. osób zdolnych do pracy w rejestrach RBP figuruje blisko 6.700 bezrobotnych! Jeśli kierownictwo byłej FSC, którą niedawno przekształcono w jednoosobową spółkę skarbu państwa (Zakłady Starachowickie „STAR" SA) zastosuje się do sugestii zachodnich ekspertów, z dogorywającej fabryki „starów" trzeba będzie zwolnić co najmniej 3.800 pracowników. Oznacza to, iż w połowie br. poziom bezrobocia w tym mieście przekroczy granicę krytyczną – 10 tys. osób. Co trzeci starachowiczanin bezskutecznie poszukiwać będzie jakiegokolwiek zatrudnienia. W obecnych warunkach znalezienie pracy na lokalnym rynku jest właściwie niemożliwe, bo cóż znaczy 30 miejsc, które oferowano w minionym miesiącu.

Nie lepiej jest w innych miastach Kielecczyzny, w których szlifuje bruki łącznie ponad 42,5 tys. osób, zwłaszcza w Końskich – blisko 3,5 tys. bezrobotnych.

O pracę dla kobiet coraz trudniej zarówno w Starachowicach (poszukuje jej ponad 3,2 tys. pań), jak i w Ostrowcu, gdzie spośród 3.670 bezrobotnych ponad połowę (1.942) klientów RBP stanowi płeć piękna, czy Skarżysku – zarejestrowano tam blisko 2,8 tys. kobiet.

W Jędrzejowie w lutym br. nie było zatrudnienia aż dla 2.716 osób. W tym samym czasie 3.011 klientom „pośredniaka" w Busku Zdroju oferowano zaledwie 15 miejsc pracy!... Wielce dyskusyjną formą pomocy dla bezrobotnych są niskoprocentowe pożyczki udzielane (max. w wysokości 20–krotnej średniej płacy krajowej) na uruchomienie własnej działalności handlowej, produkcyjnej czy usługowej. Ograniczone fundusze sprawiły, iż w Starachowicach ich wypłacanie wstrzymano już na początku listopada ubiegłego roku. Wznowiono dopiero pod koniec lutego br. Pozostająca do dyspozycji starachowickiego RBP śmieszna suma – 60 mln złotych wystarczyła zaledwie na pożyczki dla czterech bezrobotnych!... Tymczasem kredytowego wsparcia oczekuje w Starachowicach co najmniej kilkadziesiąt osób. Aktualne zapotrzebowanie na owe pożyczki zastępca kierownika Rejonowego Biura Pracy, **Ireneusz Iłowski** ocenia na około 6 mld złotych: – Zgłaszają się do nas i tacy, którzy zainteresowani są pożyczką nawet do 2 mld złotych, tyle bowiem potrzebują na uruchomienie działalności usługowej czy produkcyjnej. Niestety, nawet jeżeli ich przedsięwzięcie zasługuje na wsparcie, gdyż dzięki jego realizacji powstanie w naszym mieście kilka czy kilkanaście nowych miejsc pracy, nie możemy im pomóc, gdyż kwoty, którymi dysponujemy, są daleko niewystarczające.

MAREK BARAŃSKI

Co się komu marzy

Marzy mi się, żeby wszystkie rozpoczęte inwestycje na terenie gminy Bałtów zostały uczciwie doprowadzone ad finem. Lata radosnej twórczości pozostawiły po sobie pomniki, z którymi nie bardzo wiadomo co teraz zrobić, a raczej skąd wziąć pieniądze na ich dokończenie i eksploatację.

Zna ten problem wieś Okół, która z inspiracji naczelnika gminy rozpoczęła w roku 1986 budowę w czynie społecznym Domu Ludowego. Niestety, budowa utknęła na etapie stanu surowego „ledwo" zamkniętego plus instalacja elektryczna. Obiekt miał pomieścić większość instytucji niezbędnych dla funkcjonowania tej największej wsi gminnej, a tymczasem... W dwukondygnacyjnym budynku o sporej powierzchni użytkowej jedno pomieszczenie zostało doraźnie zaadaptowane przez prywatną inicjatywę na sklep wraz z miniklubem. Na pozostałą część chętnych brak. Równocześnie zlikwidowano tak potrzebny w Okole urząd pocztowy, biblioteka zaprasza tylko dwa razy w tygodniu, przedszkole przenosi się do szkoły podstawowej, która i bez tego od dawna prosi się o remont. Trzyma się jeszcze ośrodek zdrowia. Wszystkie powyższe instytucje mieściły się lub mieszczą w mieszkaniach prywatnych. A największy budynek w Okole czeka na swoje lepsze dni.

Podobny „kwiatek" znajduje się w pobliskiej wsi Michałów. Piętrowy budynek wykorzystywany jest doraźnie w 1/4 powierzchni przez prywatnego handlowca. Pozostałe pomieszczenia czekają cierpliwie na gospodarza. Miarą przecenienia swoich możliwości i potrzeb przez mieszkańców niech będzie fakt, że podczas realizacji inwestycji zapomniano o klatce schodowej prowadzącej na piętro.

Nie można też nie wspomnieć o starym budynku Urzędu Gminy w Bałtowie. Po zmianie kubatury i wykonaniu pięknej elewacji obiekt pomieścił na parterze przedszkole, na piętrze malutki sklepik bez zaplecza, z marnymi warunkami do handlowania. Jest jeszcze zaimprowizowany posterunek policji i reszta pomieszczeń czekających na jakiś pomysł. Estetyczna uczta psuje nowy, ale przeciekający dach, pojedyncze surowe okna – o tej porze roku wiecznie mokre, przemarzające i wręcz gnijące. Widać, że czegoś tu zabrakło. Może zapału, pieniędzy lub wyobraźni? Ale równocześnie nie widzi się przeszkód, by rozpocząć na przykład remont szkoły podstawowej w Pętkowicach. Kończąc swoje marzenia, jadąc drogami bez rowów odwadniających i sprawnych przepustów, nowiutkim asfaltem kończącym się niespodziewanie wraz z początkiem lasu lub dosłownie w szczerym polu. Dokąd takie drogi zaprowadzą, jeszcze nie wiem.

ALBERT DROŻDŻ

Polemiki i repliki

Nie dali się zwariować

Artykuł dotyczący konfliktu wokó osoby sołtysa w Żarczycach Ma łych zawiera niczym nie uzasadni ony atak na radnego, **p. Stefana Kaletę**. Niezrozumiałe jest dla mnie, że wbrew dobrym zwycza jom dziennikarskim autor nie roz mawiał z radnym, a jedynie z jego przeciwnikami. (...)

Postępowanie radnego S. Kalety było zgodne z jego obowiązkami. Radny obowiązany jest do przyj mowania postulatów zgłaszanych przez mieszkańców i przedsta wienia ich do rozpatrywania orga nom gminy. Po zakwestionowaniu wyników wyborów sołtysa najlep szym rozwiązaniem było przepro wadzenie ponownych wyborów przy większej frekwencji. Za obraźliwe uważam określenie „banda czworga".

Na marginesie: właśnie staraniem radnego, wieś Żarczyce Małe za wdzięcza przyznanie 10 mln zł na kontynuowanie budowy Domu Młodego Rolnika. (...) Wzmianka o wybiciu zębów jednemu z mieszkańców przypomina dow cip o tym, kto był zamieszany w kradzież, nieważne czy on ukradł, czy jemu ukradli. Trzeba więc powiedzieć dokładnie, że to właśnie osoba zbierająca podpisy w sprawie odwołania sołtysa zos tała pobita.

RYSZARD RĄCZKIEWICZ
przewodniczący Komitetu Obywa telskiego „Solidarność" w Mało goszczu

Od autora: Określenie „banda czworga" potraktowałem humo rystycznie, nie obraźliwie, doty czyło ono bowiem także b. sołtysa, do którego nikt nie miał specjal nych pretensji, co podkreśliłem. Według radnego przy budowie re mizy, podobnie jak b. sołtysa nie kwestionowałem. Radny p. Kaleta został publicznie wyśmiany przez ponad 100–osobowe gremium, gdy w dniu wyborów zaczął się tłu maczyć, jak to „przyjmował postu laty mieszkańców". Mieszkańcy wyrazili wtedy wotum nieufności dla niego, o co więc właściwie chodzi? Myślę, że chyba o to, aby osoby, które w wyborach przeszły do władz i nie sprawdziły się zos tały, oczywiście w sposób zgodny z prawem, zastąpione takimi, któ re chcą i potrafią społecznie pra cować.

RYSZARD PUCH

Nie ma spokoju w starej czynszówce

W dużym domu przy ulicy Zagnańskiej 11 w Kielcach mogłoby być 6 czy nawet 8 wygodnych mieszkań. Niestety, prywatni współwłaściciele budynku i część lokatorów nie mogą porozumieć się w kwestii: ile własnej pracy lub pieniędzy, powinna wnosić każda ze stron, żeby zarówno zamieszkiwanie w tej kamienicy, jak i jej posiadanie, nie obrzydzały życia? Ostatnio nawet forma komunikowania się gospodarzy z lokatorami stała się absurdalna, bowiem współwłaściciele (nazwisko do wiadomości redakcji) zawiadamiali o podwyżce opłat za czynsz... listami poleconymi, chociaż wszystkie mieszkania są obok siebie.

Może to brak zaufania do ludzi, których w większości się tu „nie zapraszało"?

Sześciu lokatorów zostało na Zagnańską 11 skierowanych z „lokalówki". Zdaniem współwłaścicieli jeden tak rozrabiał, że doczekał się w końcu eksmisji. Co po sobie pozostawił, ledwo widać przez brudne okna. Jeżeli kolejne mieszkanie, a podobno otrzymał już przydział, również „urządzi" na „swój sposób", to remont znów pochłonie niemało pieniędzy.

Inny lokator też nie szanuje cudzej własności, choć dzięki niej ma dach nad głową. Doprowadził do zalania mieszkania piętro niżej. Kto ma szkody naprawić? Ano zgodnie z dawnymi przyzwyczajeniami – właściciel! Ten jednak próbuje wyegzekwować swoje, duże obecnie, uprawnienia. Domaga się utrzymania mieszkań w „należytym stanie technicznym i użytkowym". Pomieszczenia trzeba przecież malować, wykonywać w nich drobne naprawy. Ale tylko niektórzy lokatorzy przejmują się swoimi obowiązkami. Jeden nawet sam wyremontował odnajmowane pomieszczenia i, jak twierdzi, otrzymał za to pewną ulgę w opłatach. Więc jednak można! Ale był to jeden z dwóch lokatorów, którzy zamieszkali po spisaniu dobrowolnej umowy ze współwłaścicielami.

Na razie, gdyby nie sklep wynajmujący pomieszczenie od frontu i płacący sowicie, domu nie byłoby za co remontować. Czynsze nie pokrywają nakładów. Nie podejrzewam jednak, aby dwoje starszych współwłaścicieli posesji chciało na niej zbić majątek. Po prostu żal im dewastowanej rodzinnej własności. Gdyby doświadczali pomocy w utrzymaniu domu, na pewno nie domagaliby się kolejnej już eksmisji. Chyba „panoszący się na cudzym komornicy" i „surowo egzekwujący prawo kamienicznicy" jeszcze długo nie znikną z czynszówek.

REMIGIUSZ KASPRZYK
Fot. GRZEGORZ ROMAŃSKI

424-98

* Nazywam się Stefan Nowocień, dzwonię w imieniu lokatorów I klatki w bloku nr 154 przy ul. Armii Czerwonej w Kielcach. Mamy pretensje do administracji osiedla i dyrekcji KSM. Nasze pisemne i telefoniczne interwencje nic nie dały. Nie możemy się pogodzić z takim marnotrawstwem – niedawno remontowano klatkę schodową, ale nie zreperowano dachu. Woda zalewa ściany, odpadają tynki. Nasze pieniądze wyrzucane są w błoto.

* ZSMP w Kielcach wypłaca mojej córce zasiłek wychowawczy. Odbywa się to nieregularnie i taka sytuacja trwa od dwóch lat. Córka mieszka na Śląsku i samotnie wychowuje dwoje dzieci. Powinna co miesiąc otrzymywać około 800 tys. zł. Tymczasem nie może się ich doprosić i mnie upoważniła do interwencji. Chodziłem do ZSMP wiele razy, ale zbywają mnie obietnicami.

* Jak to w końcu jest z cenami za usługi? Kto je ustala i nadzoruje ich prawidłowość? 11 lutego zapłaciłem za wykonanie okularów na receptę 10.600 zł (były to koszty robocizny). Po kilkunastu dniach cena wprawienia tylko jednego szkiełka wynosiła już 14.400 zł. Nie mogę się pogodzić z taką niedorzecznością, bowiem na rachunku w rubryce „robocizna" figuruje suma 5.300 zł. Usługę wykonywał dwukrotnie ten sam zakład oftalmiczny w Kielcach przy ul. Romualda. (Nazwisko i adres podaję do waszej wiadomości.)

W tej rubryce publikujemy uwagi i opinie czytelników przekazywane telefonicznie i osobiście. Nie zawsze są one zgodne z poglądami redakcji...

(Iga)

Kielecka giełda samochodowa

Pierwsza udana (?) próba prywatyzacji giełdy w Polsce!

Miedziana Góra pękała w szwach. Takiego spędu samochodów chyba giełda w Miedzianej Górze nie pamięta. Ale przejdzie ona do historii (a z nią, oczywiście, znów nasze, tak znane już w świecie Kielce!) jako miejsce, **gdzie dokonano pierwszej odważnej, śmiałej prywatyzacji, bez oglądania się na nieruchawe władze!**

Oto mieszkający obok gospodarz, p. Wiśniewski, któremu w latach 70. zabrano (co prawda za pieniądze, ale co to były za pieniądze!) kawałek pola i którego to gnębi od tego czasu, postanowił dochodzić swoich praw właściciela. Po wieloletniej szarpaninie z Automobilklubem Kieleckim, zyskawszy poparcie władz gminnych (jest publiczną tajemnicą, że te także nie lubią automobilklubu w ogóle, a prezesa Wójcikiewicza to już tak, jak nie wiem co) w poprzednią niedzielę wkroczył na giełdę z bloczkami biletowymi i gronem rodzinnych sympatyków prywatyzacji. Była szarpanina, wyzwiska, podobno wyrwano część bloczków kasjerom automobilklubu, w każdym razie spółka z nieograniczoną (jak widać) odpowiedzialnością tłukła forsę. Wczoraj rano znów awantura, ale prezes przyszedł z obstawą kilku dwumetrowych chłopów i Wiśniewscy opuścili plac boju, obiecując wrócić. **Nie wyklucza się okupacji toru przez furmanki z pobliskich wsi, przecież to wspólny interes.**

Ja zaś obiecuję PT Publiczności już niedługo wspaniałe widowisko, które obiecała zaszczycić First Lady z Napierstkowa, Genowefa Pigwa. Jest szansa, że ewentualna okupacja pobije na łeb piekoszowską, a Miedziana Góra wyprze tę gminę z księgi Guinnessa.

A co z cenami. Przede wszystkim totalna klęska **„domu z żelaza", czyli „poloneza".** Właściciele siedzieli otępiali, a ceny na najbiedniejszą kieszeń. Z roku **1990** można było kupić za 40 milionów (!), a z **1987** – za 27 (!)

„Skody": „favoritka" z **1991** – 61 ln, ale 5–miesięczna 59,5 mln, **1984** – 18,5 do 25 mln, **1981**— 15 mln. §„Łada": 1990 – 35 mln, **1987** – 33 mln, **1983** – 19,5 mln. **„Wartburgi": 1990** – 43 mln, **1988** – 25 mln. **„Maluchy": 1990** – 24 do 27,5 mln, **1988** – 17 do 19 mln, **1987** – 16 do do 19 mln, **1985** – 13 mln, **1983** – 11 do 12,5 mln, **1979** – 6,9 mln. **Duże „fiaty": 1989** – 32 do 34 mln, **1988** – 28 mln (ale był za 22!), **1987** – 26 do 27 mln, **1984** – 17 mln, **1983** – 11 do 15 mln, **1974** – 8 mln. Brać i wybrać w zagranicznych: **„Ford sierra" 1983** – 48 mln, ten sam o rok starszy – 31 mln, **„volvo" 1986** – 70 mln, **„charade" 1984** – 27 mln, **„mercedes" 1983** – 54 mln, **1978** – 36,5, **„renault 5GT turbo" 1986**, po 61 tys. km – 76 mln, **„renault diesel" 1988** – 110 mln, **„ford scorpio" 1986** – 96 mln, **1980** – 28 mln, **„alfa romeo" (benzynowy) 1985** – 52 mln, **„BMW" 1980** – 28 mln, **„VW golf" 1979** – 20 mln, **„VW passat" 1979** – 27 mln. **Furgonetki: „VW transport D" – 1982** – 55 mln, **„toyota" 1984** – 37 mln, **„ford" 1983** – 59 mln, **„mercedes" 1973** – 30 mln, **ciężarówka–chłodnia „volvo" 1983** – 95 mln.

Spotkałem także **„trabanta" z 1975 r.** za 3,8 mln.

RYSZARD PUCH

Na mnie trochę za duży...
Fot. R. Puch

Nie gra ta muzyka

Kielecki Klub MPiK ma stoisko z płytami i kasetami. Ale ... obsługująca je panienka kompletnie nie zna się na muzyce. Zapytana czy jest w sprzedaży „Koncert dla Europy", w którym wystąpili najwięksi tenorzy świata, odparła, że o czymś takim nie słyszała...

(L.B.)

Rady dla handlowców

Jak z małego, „walizkowego" handlarza zostać menadżerem, jak handlować, czym, jakie są przepisy celne, czego od handlujących wymaga „Sanepid", jakie wymagania stawia bank – o tym wszystkim będzie mowa na szkoleniu organizowanym przez Staropolską Izbę Przemysłowo–Handlową w Kielcach, 15 marca br. Kandydatów na handlowców szkolić będą pracownicy Banku Handlowego, Urzędu Celnego, „Sanepidu", „Acumenu" i „Unitemu". Zapisy chętnych przyjmuje do 8 marca Izba Przemysłowo–Handlowa, nr tel. **443–92, 21–289.**

(Lid)

Kronika policyjna

* W Sarniej Zwoli, gm. Waśniów, **Eugeniusz P.** (l. 53), kierując samochodem „star" z Zakładu Przedsiębiorstwa Polska Poczta Telefon, Telegraf, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i na skrzyżowaniu dróg zderzył się z „fiatem 125p", kierowanym przez **Feliksa G.** (l. 38). W wyniku zderzenia pojazdów samochód „star" całkowicie spłonął, a „fiat" został poważnie uszkodzony.

* W Piekoszowie kierujący „żukiem" **Jan Z.** zderzył się z jadącą z przeciwka „wołgą", kierowaną przez **Stanisława M.** (l. 50), który doznał lekkich obrażeń ciała. Kierowca „żuka" zbiegł z miejsca zdarzenia.

* W miejscowości Rudnik, gm. Brody, w nocy, **Tomasz K.** (l. 18), nie pracujący, zamieszkały w Rudniku, wszedł do mieszkania **Ewy S.** i grożąc nożem wymusił od niej 150 tys. zł. Sprawcę ustalono i zatrzymano, odzyskano 99 tys. zł.

* W Skarżysku–Kamiennej przy ul. Konarskiego, w nocy, policjanci KRP w bezpośrednim pościgu zatrzymali **Jana M.** (l. 38) i **Zbigniewa B.** (l. 34), mieszkańców Skarżyska, którzy po wybiciu szyby wystawowej włamali się do kiosku „Ruchu", skąd skradli mienie wartości 2 mln zł. Wszystkie towary odzyskano.

* W Ostrowcu Św. na terenie Ostrowieckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa „Unibut" w czasie demontażu ramienia dźwigu samojezdnego został przygnieciony pracownik tego przedsiębiorstwa **Kazimierz B.** (l. 41), który doznał obrażeń klatki piersiowej, jamy brzusznej i wewnętrznych krwotoków. W stanie ciężkim został przewieziony do szpitala.

(sin)

Czytelnicy piszą

Piszę do Was, bo jestem oburzony na kielecką gospodarkę. Kto tu w końcu rządzi? W kasie Urzędu Miejskiego od grudnia ubiegłego roku zawsze słyszę to samo – brakuje pieniędzy. Co mnie to może obchodzić? Należy mi się zwrot kosztów za przejazdy do Warszawy do Instytutu Onkologii, gdzie zostałem skierowany na dalsze leczenie. Jestem inwalidą II grupy, przeżyłem ciężką operację. Moja renta jest niższa od zasiłku, który wypłacają dla bezrobotnych i wynosi 460 tys. zł. Jak za takie pieniądze wyżyć? Dla mnie liczy się każdy grosz i skoro przysługują mi te pieniądze, to Urząd Miasta powinien je wypłacić w terminie. Takich pacjentów, jak ja jest wielu. Za każdym razem odchodzimy od kasy upokorzeni. Tak być nie powinno. To skandal! Urząd Miejski ma sposoby, aby z dłużników ściągnąć ostatni grosz. Odwrotnej sytuacji, niestety, nie ma, a szkoda bo komornik miałby w urzędzie pełne ręce roboty. Mieszkam w Bielinach przy ulicy Żeromskiego 37a, nazywam się Jan Mosiądz.

(Iga)

Przedsiębiorczy

W sklepie „Wichrowy" na osiedlu Świętokrzyskim pojawił się młody człowiek, który wchodzących mężczyzn zaczepia pytaniem: „Po gorzałę idziesz?"

Jeśli odpowiedź jest twierdząca młodzian proponuje sprzedaż po cenach konkurencyjnych „u kumpla przed sklepem". Tylko patrzeć jak zacznie wyciągać klientów z kolejki!

(a)

Polemiki i repliki

W odpowiedzi na zamieszczoną 13 lutego br. krytykę Banku Śląskiego („Poznaj siłę swojej naiwności") dyrektor I Oddziału Banku Śląskiego, **mgr Henryk Kłaczkiewicz**, przesłał wyjaśnienie, w którym m. in. czytamy:

„(...) uprzejmie informujemy, że otwarcie z opóźnieniem jednej z kas 11 lutego br. nastąpiło na skutek bezwzględnej konieczności sprawdzania stanu posiadanego zapasu pieniędzy. Istotnie zarzutowało to ujemnie na obsługę klientów".

I to właściwie powinno wystarczyć, żeby zakończyć cytowanie dość długich wyjaśnień. Ani słowa o tym, że ta „bezwzględna konieczność" to kontrola w dniu wypłat z Warszawy (tak przynajmniej poinformowano klientów, których nazwiskami służymy), że zamknięto nie jedną, ale dwie z trzech kas, że obracający miliardami dziennie bank nie dysponuje chociaż jedną „zapasową" kasjerką, która mogłaby ulżyć doli klientów.

RYSZARD PUCH

INFORMATOR

Imieniny obchodzą KAZIMIERZ i LUCJUSZ

KIELCE

TEATR

im. S. Żeromskiego – nieczynny

KINA

„ROMANTICA" – „Ślepa furia" – USA, l. 15, g. 9.00, 11.15, 17.45, 19.30, „Dick Tracy" USA l. 15, g. 13.30, 15.45 „VIDEO" – „Zamknąć za sobą drzwi" – pol., l. 12, g. 11.30, 13.45, 16.00

„MOSKWA" – „Batman" – USA, l. 12, g. 13.15, „I kto to mówi" – USA, l. 12, g. 9.00, 15.30, „Emanuelle" cz. II – fr., l. 18, g. 11.15, 17.45, 19.30

„ECHO" – „Tango i Cash" – USA, l. 15, g. 15.00, 17.00, 19.00 GALERIA BWA „Piwnice", ul. Leśna 7 – nieczynna. MUZEUM NARODOWE: pałac biskupi przy pl. Zamkowym 1 – nieczynny z powodu przerwy konserwatorskiej do dnia 1.04. br.

Oddział – pl. Partyzantów 3–5, wystawa czasowa „Arcydzieła malarstwa polskiego z Galerii w Sukiennicach". Czynne w godz. 9.00 – 16.00, wtorki 9.00 – 17.00, poniedziałki – nieczynne.

Oddział – Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, ul. Jana Pawła II – czynne w g. 9.00 – 15.00, w środy w g. 12.00 – 18.00, w niedziele i poniedziałki – nieczynne.

Oddział – Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku – czynne w godz. 10.00 – 16.00, poniedziałki i wtorki nieczynne.

MUZEUM ZABAWKARSTWA w Kielcach – czynne codziennie, oprócz poniedziałków w godz. 10.00 – 17.00.

APTEKI – stały dyżur nocny pełnią nr 290–01, ul. Buczka 36/38, nr 290–08, ul. Sienkiewicza 15.

USŁUGI POGRZEBOWE: Dyżur całodobowy, tel. 31–70–47.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe – 999, Pogotowie Policyjne – 997, Straż Pożarna – 998, Pomoc Drogowa – 981, Pogotowie Energetyczne Kielce – miasto – 991, Kielce – teren – 956, Pogotowie Gazowe – 31–20–20 i 992, Pogotowie wod.–kan., co., elektryczne RPGM czynne w godz. 15.00 – 23.00, tel. 31–16–47.

DYŻURY OSTRE – Szpitale: – Oddz. Wewn. – Szpital MSW, Chirurgia – Szpital Miejski ul. Kościuszki, Ginekologiczno – Położniczy wg rejonizacji, tel. 492–58.

POMOC LEKARSKĄ dla dzieci chorych można uzyskać w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza (Szpital Dziecięcy) – codziennie w godz. 14.00 – 7.00, w niedziele i święta przez całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem alkoholowym) – od poniedziałku do piątku, w godz. 18.00 – 20.00, tel. 469–78.

INFORMACJE O USŁUGACH „OMNI"– tel. 439–62, w g. 9.00 – 17.00.

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe – pl. Dworcowy tel. 534–34, ul. Piekoszowska tel. 515–11, ul. Topórowskiego tel. 31–29–19, ul. Konopnickiej tel. 31–09–67, ul. Jesionowa tel. 31–79–19; bagażowe – ul. Armii Czerwonej tel. 31–09–18.

KOŃSKIE

KINO

„PEGAZ" – „Cobra" – USA, l. 15, g. 15.30, 17.30

SKARŻYSKO

KINO

„WOLNOŚĆ" – „W krzywym zwierciadle – witaj św. Mikołaju" – USA, l. 12, g. 17.00, 19.00,

APTEKA DYŻURUJĄCA: ul. Apteczna 7 – tel. 53–15–27

JĘDRZEJÓW

KINO

„DOM KULTURY" – „Robocop II" – USA, l. 15, g. 17.00, „Bogowie są szaleni" – USA, l. 12. g. 19.00

BUSKO ZDRÓJ

KINO

„ZDRÓJ" – „Pogromcy duchów" – USA, l. 12, g. 16.00, „Randka z nieznajomą" – USA, l. 15, g. 18.30

KAZIMIERZA

KINO

„DOM KULTURY" – „Moja macocha jest kosmitką" – USA, l. 15, g. 16.00, 18.00

Za zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

TV DZIŚ

PROGRAM I

13.25 Aktualności Telegazety
13.30–15.55 Telewizja edukacyjna
13.30 Spotkania z literaturą – Maria Konopnicka – „Rota"
14.05 Agroszkoła
14.35 Język francuski (19)
15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet nauczycielski
5.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video–top"
16.20 „Luz" – program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Encyklopedia II wojny światowej
18.00 10 minut
18.10 „Czarne chmury" (9) – ser. TP
19.00 Węglem i paragrafem – Szymon Kobyliński o życiu i prawie
19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka"
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: Witold Gombrowicz – „Transatlantyk", reż. Mikołaj Grabowski
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 „Rzeczpospolita samorządna"
23.25 Język niemiecki (18)

PROGRAM II

13.30 Powitanie
13.35 Przegląd prasy
13.45 Antena „Dwójki"
14.00 CNN – Headline News
14.15 „Jarocin" (1) – program muzyczny
15.00 „Capital city" (9) – ser. prod. ang.
16.00 Zwierzęta wokół nas – Podaj łapę
16.30 Widziane z Gdańska
16.45 Ojczyzna – polszczyzna
17.00 „Ziemia niczyja" – reportaż Marka Nowakowskiego o premierze spektaklu Teatru Ósmego Dnia
17.30 „Strefa mroku" – ser. prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd PKF
19.30 Język angielski (18)
20.00 Auto–moto–fan–klub
20.30 „Powroty" – film dok.
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Capital city" (9) – ser. prod. ang.
22.45 Studio festiwalowe II Przeglądu Piosenki Aktorskiej – Wrocław '91
23.05 Rozmowy o cierpieniu
23.20 CNN – Headline News

Zabrał telefon, bo jest ważniejszy

Jeśli na wsi jest tylko jeden telefon, to tradycyjnie u sołtysa. Nie mógł tego ścierpieć radny gminny, zamieszkujący we wsi Szustek w woj. włocławskim. Korzystając ze zmiany sołtysa, zanim zdołano zainstalować telefon nowemu, osobiście odciął kabel, przeniósł aparat do siebie i teraz ma. Oburzonych sąsiadów poinformował, że radny jest ważniejszy niż sołtys.

(PAP)

PPUH „SUN-POL"

w Kielcach–Dyminach, ul. Ściegiennego 256, tel. 11–03–37

zatrudni pracownika ze znajomością branży drzewnej w charakterze zaopatrzeniowca
kupi każdą ilość fryzów dębowych (świeżych) oraz tarcicy sosnowej nie obrzynanej (świeżej)
sprzeda odpady produkcyjne jako drewno opałowe lub do innego wykorzystania.

139–R

Nowo powstający sklep rolniczy
poszukuje producentów i dostawców części do maszyn rolniczych, ciągników C–330, C–360, C–360–3P
Celem nawiązania współpracy
„AGRO–MAX"
MOSZYNY 5, 28–210 Bogoria, woj. tarnobrzeskie.

150–R

Częstochowska Giełda Towarowa

ul. 16 Stycznia, tel. 22–27–26

Nowe ceny etyliny. Odbiór w Częstochowie – 3.750 zł/l, z dostawą do 150 km – 3.800 zł/l – „98". Etylina „86" – 3.450 zł/l loco rafineria (Śląsk) i 3.300 franco odbiór cysterną kolejową, olej napędowy – cysterna kolejowa – 2.590 zł/l.

Mięso – półtusze wieprzowe, bez szynki – ok. 14 tys. zł/kg, wieprzowina bez kości mrożona 1 klasa – 44.500, 2 klasa – 20 tys. zł/kg, wołowina bez kości 1 gat. – 34 tys. zł/kg, 2 gat. – 20 tys. zł/kg, smalec – 4.000 zł/kg, podgardle mrożone – 14,5 tys. zł/kg, ćwierci wołowe – przody – 12,5 tys. zł/kg, zady – 17 tys. zł/kg, kurczaki mrożone – 14 tys. zł/kg.

Spożywcze: jajka – 650 zł sztuka, napoje „go–go", 4 smaki – 8,4–8,6 tys. zł/l.

Z innych branż: serwisy herbaciano–kawowe 14 el. włoskie firmy „Fume" – 125 tys. zł, serwisy herbaciane 12 el. „ottime" przezroczyste – 90 tys. zł, czarne – 150 tys. zł, patelnia żeliwna radz. – 15 tys. zł, włoskie długopisy „carvina" – 1.400 zł (wkłady – 500 zł).

Zlewozmywaki firmy „Aristo" (Włochy) 1–komorowe z ociek. 580–600 tys. zł, 2–komorowe z ociek. 710–800 tys. zł, zwykłe – 600–620 tys. zł, fartuchy drelichowe grube – 32 tys. zł, samochód „polonez" roczny z gwarancją – 47 mln zł, kiosk handlowy z lokalizacją stałą – 32 mln zł, dom jednorodzinny 400 m kw. na działce 2,5 tys. m kw. z garażem i warsztatem – 70 tys. dolarów USA, szampony „isabell" 1 l – 12 tys. zł, płyny do kąpieli 1 l – 12.800 zł, proszek do prania „royal" 3 kg – 35 tys. zł, proszek do pieczenia „piek" 0,5 kg – 7,5 tys. zł, 1 kg – 12.700 zł.

Giełda Częstochowska Towarowo–Pieniężna

Al. NMP 11, tel. 455–62, 458–22, tlx 037250

Na sesji materiałów budowlanych, wyrobów hutniczych i drewna oferowano: płytki chodnikowe o wymiarach 50x50x7 w cenie 8000 zł/sztuka i o wymiarach 35x35x5 – 3,5 tys. zł/sztuka, krawężniki o wymiarach 15x30x75 w cenie 13 tys. zł/sztuka i 20x30x75 po 18.000 zł/szt., rury żeliwne śr. 500 mm (czechosłowackie) – 255 tys. zł/mb, mosiądz odlewniczy gat. mk–80 – 28.500 zł/kg, blachę trapezową ocynkowaną 0,55 mm (wymiary na zamówienie) – 41.600 zł/m kw., pręty żebrowane fi 10 – 3,8 – 3,9 mln zł/t, fi 12 – 3,7 – 3,8 mln zł/t, pręty st Os, fi 12 – 3,050 – 3,150 mln zł/t, fi 14 – w tej samej cenie, pręty gładkie st Os fi 12 i fi 14 w cenie 3,050 mln zł/t, blachy: czarną gr. 6 st Os – 3,7 mln zł/t, gorąco walcowaną 5–6 mm gładką, żebrowaną – 3,4 – 3,8 mln zł/t, trapezową gr. 1 mm t–55 dwustronnie malowaną – 9,5 mln zł/t, blachy 1h1 8n9t – 40 mln zł/t, ceowniki 100–200 st – s3sy i st – 3s – 3,3 mln zł oraz cement „250" i „350" – 320 – 370 tys. zł/t.

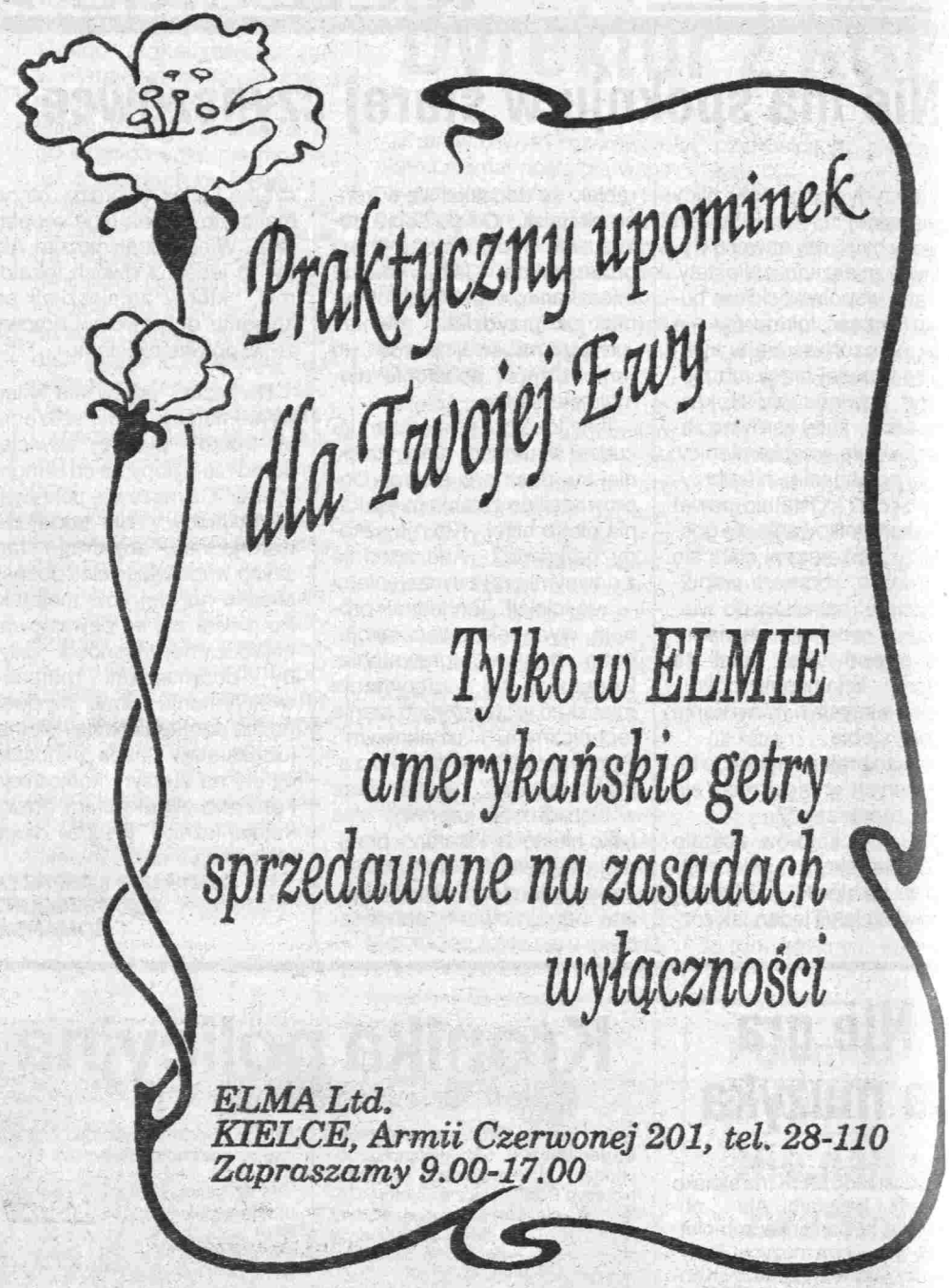

Sprzedam hurtowo
atrakcyjne bluzki koreańskie
KIELCE, tel. 31–45–38

148–R

Giełda Świętokrzyska

Kielce, ul. Sienkiewicza 48/50, tel. 466–88

Giełda proponuje margarynę holenderską „linco" w cenie 7 tys. zł za opakowanie 0,5–kg, piwo czeskie półlitrowe po 3, 5 tys. za butelkę, każdą ilość masła EXTRA po 18 tys. zł za kg, orzechy laskowe po 22 tys. zł za kg, a także cukier (8 tys. ton) w cenie 3,450 zł za kg, pakowany w worki po 50 kg.

Bogata jest również oferta materiałów budowlanych – kupić można blachę trapezową (ocynk.) w kilku asortymentach, eternit, grzejniki, papę, lepik, rury azbestowe, terakotę, siatkę ogrodzeniową. Cena do ustalenia, w zależności od ilości nabywanego towaru.

Od dzisiaj Giełda Świętokrzyska prowadzi wyprzedaż mebli i koszy wiklinowych.

W dalszym ciągu poszukiwany jest dostawca 10 tys. ton ziemniaków (z żółtym miąższem).

(sin)

Zakład Remontowo–Budowlany PTTK
Kielce, ul. Bąkowa 10

oferuje niżej wymienione usługi, roboty i wyroby po cenach konkurencyjnych.
1. Wykonawstwo robót remontowo–budowlanych w pełnym zakresie 2. Wykonawstwo robót ziemnych, drogowych
3. Wykonawstwo przyłączy i wewnętrznych sieci wod.–kan.
4. Wykonawstwo lekkich konstrukcji stalowych
5. Wyroby stolarki i ślusarki budowlanej
6. Usługi transportowe
7. Upłynniamy szeroki asortyment materiałów budowlanych

Gwarantujemy wysoką jakość robót i szybkie tempo realizacji.

Informacje: tel. 450–00, 450–09, 454–78.

ZPW–74/91

UWAGA! Wypożyczalnie kaset video
PPUH „ARVID"
Kielce, ul. Witosa 76 (boczna ul. Zagnańskiej), tel. 31–74–00 w. 209.
Oferujemy do sprzedaży filmy video z licencją do wypożyczenia wszystkich liczących się dystrybutorów w Polsce.
120 tytułów w jednym miejscu.
ZAPRASZAMY od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 16.00.

77–ZR

Hurtownia artykułów spożywczych i tytoniowych
Kielce-Białogon, Chłopska 20, tel. 55163, 8.00-16.00
ASTRA

24 GODZINY AGENCJA REKLAMOWA

Kielce ul.Złota 3 tel.466-89 pl.Wolności 2 tel.439-56 Częstochowa ul.NMP 43 tel.446-86

PB „MITEX"
zatrudni:
- murarzy
- tynkarzy

KIELCE,
ul. Zagórska 57.
135–R

„DAVAL-CENTER"
spółka z o.o.
restauracja „BIRUTA"
zatrudni:
- kelnerki
- kelnerów
- portierów
- ochronę
- plastyka-dekoratora wnętrz

KIELCE,
tel. 66–07–34
143–R

Spółka Akcyjna
dysponująca pomieszczeniem handlowym 100–300 m kw. z zapleczem
oczekuje ofert współpracy.
KIELCE,
tel.. 414–61, w. 202.
146–R

WOJAZER

ZAPRASZA:

– **HOLANDIA** – Utrecht – giełda samochodowa, terminy: 24– 28. III.91, 7–11. IV.91, 14–18. IV.91, 21–25.04.91, 28. IV– 2. V.91, cena 1.200.000 zł + wiza.
– **TURCJA** – Istambuł, termin: 6–20. III.91, cena 1.100.000 zł (z wizą).
– **BERLIN**, termin: 15–17. III.91, cena 440.000 zł (z wizą).
– **WIEDEŃ**, termin: 7–9. III.91, cena 420.000 zł (z wizą). 29. III–2. IV.91, cena 950.000 zł. (z wizą)
– **BUDAPESZT**, termin: 11–15. III.91. cena 260.000 zł.
– **WŁOCHY** – trasa: Wenecja, Padwa, Florencja, Rzym, Watykan, Neapol (noclegi na campingach), termin: maj, czerwiec, cena 2.500.000 zł.
– **PARYŻ**, termin: 11–17. IV.91, cena 1.800.000 zł.
– **SYRIA** – (Aleppo, Damaszek) – na zamówienie.
– **PRAGA** – na zamówienie dla szkół lub zakładów pracy.

Kontakt w Sandomierzu – „Agencja – Orbis", ul. Rynek 24, tel. 230–40 Kielce, ul. Buczka 55, tel. 518–36, fax 518–36. ZPW–58/02

JUMA sp. z o.o. **KIELCE 23, skr. 846**
☎ 31–32–78 i 31–78–38.
Oferuje
- **kompleksowe wykonawstwo robót budowlanych**
- **usługi transportowe**
- **wywrotka 8 ton**
- **furgon 0, 8 ton**

64–ZR

Budowlana Spółdzielnia Pracy „REMBUD"
w KIELCACH, ul. Magazynowa 6

ogłasza przetarg
- **na dzierżawę hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalnym o pow. 440 m kw. i placem składowym.**

Obiekt znajduje się w Sitkówce. Jest ogrodzony, posiada własną kotłownię, co. i telefon.
Dojazd autobusem MPK nr 6.
Oferty należy składać pod adresem BSP „Rembud" Kielce, ul. Magazynowa 6, tel. 31–16–65, 31–88–62.

ZPW–73/91

Fabryka Urządzeń Transportowych
w SUCHEDNIOWIE, ul. Fabryczna 5,
tel. 20–70–93, wewn. 143 i 149

ogłasza
przetarg nieograniczony
na sprzedaż:

nazwa	typ	rok prod.	cena wyw.
1. szlifierka do wałków	SWB25/800	1970	5 mln zł
2. szlifierka do wałków	SWA25/800	1964	3 mln zł
3. szlifierka do płaszcz.	3B722	1969	5 mln zł
4. wiertarka kadłubowa	WKA–40	1972	2 mln zł
5. wiertarka promieniowa	WRs–25/08	1967	1 mln zł
6. wiertarka promieniowa	2M55	1975	8 mln zł
7. wiertarko–frezarka	HWCa–110	1968	12 mln zł
8. frezarka uniwersalna	FWA–32M	1972	7,5 mln zł
9. frezarka uniwersalna	FWA–41	1960	0 6 mln zł
10. frezarka uniwersalna	FWA–41	1967	7,9 mln zł
11. piec indukcyjny	PIS–10B	1963	1,5 mln zł
12. suszarka el. komorowa	SEL 11N	1971	0,5 mln zł
13. suszarka el. komorowa	SEM –1	1980	4,9 mln zł
14. oczyszczarka komorowa	OPK–50	1969	0,5 mln zł
15. wycinarka wierzchów	C–103–S–4	1974	0,5 mln zł
16. sprężarka powietrzna	WAN–E	1967	0,4 mln zł
17. sprężarka powietrzna	WAN–E	1967	0,4 mln zł
18. sprężarka powietrzna	WAN–E	1970	0,4 mln zł
19. myjnia bojlerowa	MB–1	1975	0,8 mln zł
20. myjnia bojlerowa	MB–1	1975	0,8 mln zł
21. samochód dostawczy	„nysa"–522	1979	6,5 mln zł

Przetarg odbędzie się w świetlicy zakładowej w dniu 20 marca 1991 r., o godz. 10.00.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej do kasy zakładowej, najpóźniej do godziny 9.00 w dniu przetargu. Wpłacenie najwyższego wadium uprawnia do udziału w przetargu na wszystkie maszyny i urządzenia. Oględzin można dokonywać codziennie w godz. 11.00 – 14.00. Maszyny, urządzenia i pojazd sprzedane zostaną w takim stanie, w jakim znajdują się w dniu przetargu.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
PW–41/02

7 Maszyny i urządzenia

Pralkę „Iuna" – tanio sprzedam (na gwarancji). Kielce, tel. 31–89–09. 599–E

Magiel elektryczny – sprzedam. Jędrzejów, tel. 620–53. 597–E

9 Meble i sprzęt gosp. dom.

SKLEP MEBLOWY Kielce, ul. Solna Dom Usług Zapraszamy. 134–ZI

Wyposażenie biura: szafa metalowa, pancerna, szafy biurowe, biurka i inne. Kielce, tel. 534–51 w. 50 w godz. 9.00 – 12.00. 157–ZI

13 Nieruchomości

Dom ze sklepem we Włoszczowej – sprzedam. Włoszczowa, ul. 22 Lipca 8, tel. 42–286. Wiadomość: w godz. 9.00 – 17.00. C–447

18 Różne

Okazja, duże pieniądze. Koperta + znaczek. Gorzelak, Małogoskie 26–067 Strawczyn. P–82

19 Samochody

„Nysę" diesel – sprzedam. Kielce, tel. 31–34–62. 153–ZI

„Zaporożca" (79) – tanio sprzedam. Kielce, tel. 66–29–32. 476–I

„Skodę" MTS–24 – sprzedam. Kielce, tel. 521–56 (wieczorem). 481–I

22 Sprzęt RTV

TV „jowisz", pal-secam, tanio sprzedam. Kielce, tel. 31-16-13. 548-E

27 Ubiory

Tanie garniturki do komunii Zapraszamy odbiorców hurtowych i indywidualnych. Zbigniew Potocki, Stąporków, tel. 91 P–79

28 Usługi

PAL–SECAM przestrajanie TV u klienta, gwarancja. Kielce, tel. 483–16. 554–E

Zakład Instalacji Anten RTV indywidualne, zbiorcze. Kielce, tel. 536–33, 436–08 do 9.00 i po 18.00. 118–ZI

Przewijanie silników elektrycznych Częstochowa, ul. Witosa 1, tel. 22–18–35. C–451

Wynajmę dla przedsiębiorstwa państwowego lub prywatnego samochód ciężarowy 3,5 t. Częstochowa, ul. Okólna 115/16 C–455

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Kielce, tel. 22–852. 127–ZE

Profesjonalne systemy alarmowe dla: firmy, mieszkania, samochodu poleca Zakład Elektroniczny. Kielce, ul. Świętokrzyska 9, tel. 27–887. U nas najtaniej, najszybciej, najlepiej! 239–I

29 Zgubiono, znaleziono

Beata Bugaj zgubiła legitymację szkolną Zasadniczej Szkoły Zawodowej Busko. P–77

Anna Przygoda zgubiła legitymację szkolną i bilet miesięczny PKS. P–78

Zgubiono bilet miesięczny i legitymację szkolną na nazwisko Krzysztof Paszek. P–76

Krzysztof Struziak zgubił indeks nr H–ZL 12993 wydany przez WSP Kielce. 593–E

UWAGA!
HURTOWNIA „MAX"
KIELCE, ul. Mazurska 11
czynna od 9.00 do 16.00
Oferuje
- **szeroki asortyment zabawek,**
- **materiały piśmienne i papiernicze.**

ZAPRASZAMY!
OKAZJA!

144–R

CENY KOMPUTEROWE
EL-MA
KIELCE, tel. 28–110
ul. Armii Czerwonej 201
ZAPRASZAMY
od 9.00 do 17.00.

66–ZR

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna po konkurencyjnych cenach:
- **pełny asortyment firanek i materiałów zasłonowych**
- **odzież, bielizna, dywany**

Sklep – KIELCE, ul. Nowotki 16
Informacja telefoniczna: 535–31

ZPW–72/91

Spółka odprzeda dobrze wyposażony
SKLEP WIELOBRANŻOWY
odzieżowy wraz z atrakcyjnym towarem
w Kielcach przy ul. Nowotki 16.
INFORMACJA: Kielce, tel. 66–32–34. ZPW–71/91

OKNA*DRZWI
Kielce, Urzędnicza 30, tel. 503-23 w godz. 8-16
KUPISZ W HURTOWNI HOSSA

Zestaw satelitarny „JOHANSSON"
tylko za **4.560.000** zł! 99 kanałów, stereo, screen grafic w czterech językach, czasza offset 0, 9 m konwerter 1, 1 db, polaryzator

zestawy MASPRO, UNIDEN, czasze 0,8–1,8 m
- broń gazowa „arminius", „erma", naboje
- CB–RADIO, anteny, akcesoria
- telefaxy firmy „Nissei", cena 6, 5 mln zł.
- maszyny do pisania firmy „Samsung"
- komputery PC/AT/386, drukarki
- dyskietki, taśmy, filtry, pudełka

★ serwis & gwarancja ★
★ sprzedaż ★

PTH ITECH KIELCE sp. z o.o. Sienkiewicza 16 Tel. 42121, 55824

82–ZR

SPORT 24 GODZINY SPORT

Poniedziałek, 04.03.1991 r.

Trzech bokserów KSZO pojedzie na MP

Dawaj Stachu!

Przez dwa dni w kieleckiej hali Błękitnych rozgrywane były strefowe eliminacje do pięściarskich mistrzostw Polski. Niestety, miejscowych kibiców i tym razem spotkał srogi zawód oraz potwierdzenie rozpadu krajowego boksu. Na ringu odbyło się zaledwie dziewięć walk, gdyż w niektórych kategoriach przyjechało do Kielc po jednym zawodniku.

Stoczone pojedynki dostarczyły jednak emocji. Najlepszą walkę oglądano w niedzielę, w wadze lekkopółśredniej. Zmierzyli się w niej przedstawiciele warszawskiej Legii **Adam Lejkan i Robert Madziar,** występujący na co dzień w barwach **KSZO Ostrowiec.** Był to wyrównany i czysty boks, obfitował w wiele ciosów, a obaj 19-letni pięściarze zademonstrowali duże umiejętności. **Głosami 3: 2 wygrał Lejkan i on też został najlepszym zawodnikiem kieleckiego turnieju.**

Spotkaniem, które zapowiadano na gwóźdź zawodów była oczekiwana walka w wadze półciężkiej. **W narożnikach stanęli dobrzy znajomi, utytułowani pięściarze, 30-letni Stanisław Łakomiec z Gwardii Warszawa i 32-letni Henryk Petrich z Legii** (w ekstraklasie w barwach Igloopolu Dębica). Pojedynki tych pięściarzy niejednokrotnie były finałami mistrzostw kraju i rozpalały widownię do temperatury wrzenia. Tym razem podobnych emocji nie odnotowano. **Łakomiec, wychowanek Błękitnych, pochodzący z podkieleckiego Masłowa był wczoraj w nie najlepszej formie. Nie pomogły nawet okrzyki widowni: „Dawaj Stachu", zachęcające go do skutecznej walki.** Owszem były momenty, w których Łakomiec zadał kilka efektownych ciosów, lecz w sumie, głosami 3: 2 wygrał bardziej wszechstronny Petrich, który też nie błysnął mistrzowskim poziomem.

Z naszych pięściarzy korzystne wrażenie pozostawili przedstawiciele **KSZO Ostrowiec: Tomasz Miałkowski i Sebastian Gruszczyński.** Ten pierwszy pokonał wielokrotnego wicemistrza kraju **Andrzeja Ogonowskiego z Gwardii,** zaś drugi po wyrównanej walce wygrał z reprezentantem Błękitnych **Andrzejem Biesem.** A oto wyniki walk finałowych (ich zwycięzcy awansowali do MP):

– **waga lekka: Piotr Marcinkowski (Gwardia)** zwyciężył przez rsc w II r. Tomasza Siedleckiego (Legia);

– **lekkopółśrednia: Adam Lejkan (Legia)** wygrał z Robertem Madziarem (Legia); w sobotę – Madziar pokonał 4: 1 Artura Masłochę (Błękitni), a Lejkan wypunktował Jarosława Brzozowca (Gwardia);

– **półśrednia: Sebastian Gruszczyński (KSZO)** zwyciężył Andrzeja Biesa (Błękitni);

– **średnia: Tomasz Miałkowski (KSZO)** wygrał 5: 0 z Andrzejem Ogonowskim (Gwardia); w sobotę – Miałkowski pokonał Roberta Brodeckiego (Legia);

– **półciężka: Henryk Petrich (Legia)** wygrał ze Stanisławem Łakomcem (Gwardia);

– **ciężka: Dariusz Rukat (Legia)** głosami 4: 1 zwyciężył Bogdana Wieczorka (KSZO).

Werdykt tej ostatniej walki był jedynym, do którego można było mieć zastrzeżenia. Wyraźnie skrzywdził pięściarza KSZO, który przez trzy rundy posiadał zdecydowaną przewagę.

Na mistrzostwa Polski do Słupska, zapowiedziane na drugą połowę marca, pojadą jeszcze zawodnicy, którzy na kieleckim ringu nie mieli rywali: **papierowa: Leszek Pasowicz (KSZO), musza: Sławomir Miedziński (Gwardia), kogucia: Jerzy Ciechanowski (Gwardia), piórkowa: Grzegorz Jabłoński (Legia), lekkośrednia: Tomasz Borowski (Gwardia).**

M. MICHNIAK

Stanisław Łakomiec (z lewej) nie miał w Kielcach zadowolonej miny . Fot. T. Szmidt

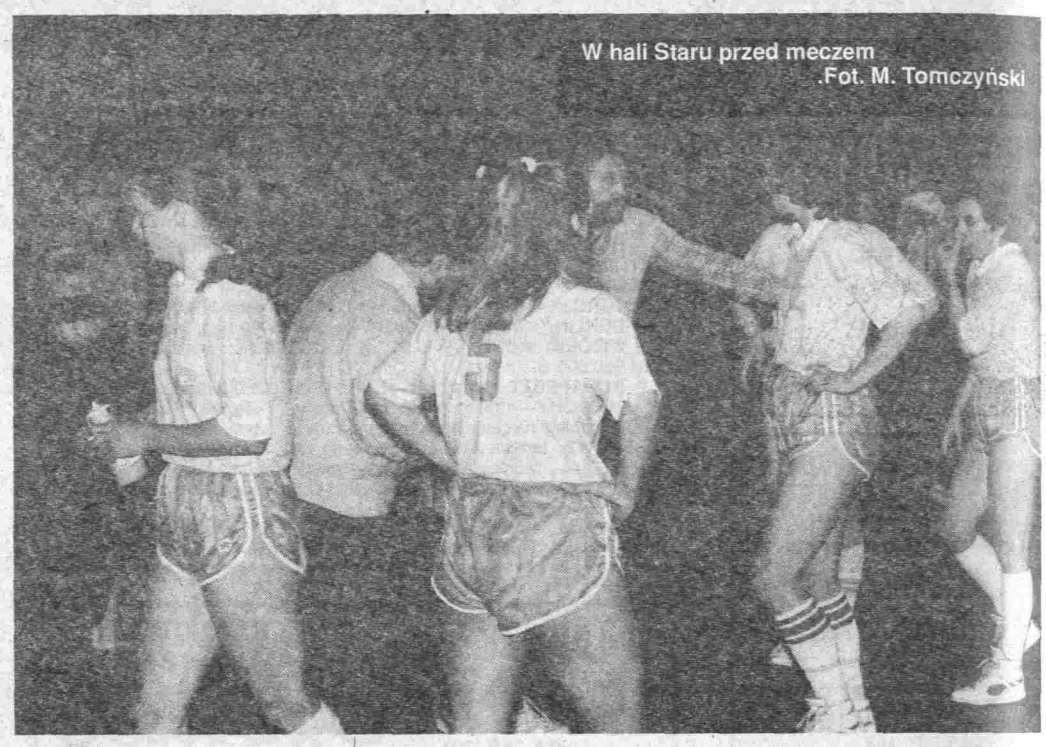

W hali Staru przed meczem .Fot. M. Tomczyński

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi piłki ręcznej kobiet zespół Budowlanych Kielce grał dwa wyjazdowe mecze w Tarnowie, gdzie rywalkami naszej drużyny była „siódemka" MKS Pałac Młodzieży. Pierwszy pojedynek zakończył się porażką kielczanek 23:24 (10:11), zaś w rewanżu ich zwycięstwem 29:18 (18:10).

Młode tarnowianki sprawiły niespodziankę swym sympatykom zdobywając dwa cenne punkty nad zespołem kieleckim, który w sobotnim meczu zaprezentował się słabo. Znacznie korzystniej wypadł on w niedzielę, a świetną partię rozegrała Michta, zdobywczyni 15 bramek.

15 bramek kielczanki

Strzelczynie goli dla Budowlanych: **Borusińska 1–2, Struż 1–0, Kruk 4–7, Kaczorek 4–3, Szałas 7–1, Michta 4–15, Bigaj 2–1.**

W pozostałych spotkaniach padły wyniki:JKS Jarosław – MKS Lublin 36:19 i 25:19, Beskid Nowy Sącz – AZS Katowice 15:18 i 15:22, AZS Kraków – AZS Warszawa 26:23 i 21:21.

1. Jarosław	20	33	551–434
2. AZS K–ce	20	32	507–402
3. AZS W–wa	20	29	514–447
4. Beskid	20	25	496–462
5. Budowlani	20	15	494–510
6. MKS Lub.	20	9	444–543
7. PM Tarnów	20	9	426–560
8. AZS Kr.	20	7	420–511

(m)

W II lidze koszykówki pań

Bez niespodzianki w Starachowicach

Koszykarki Staru Starachowice w kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi pokonały pewnie katowicki AZS 79:43 (39:23).

Było to słabe spotkanie pozbawione emocji, bowiem i rywalki nie należały do najmocniejszych. Stroną dyktującą warunki gry były gospodynie. Przez większość meczu w zespole starachowickim występowały młode koszykarki starające się zdobyć zaufanie szkoleniowców. Trener **W. Cybulak** potraktował pojedynek wybitnie szkoleniowo, próbując wielu koncepcji w ataku i obronie. Akademiczki mogły zaimponować jedynie walecznością i ambicją, w chwilach, gdy gospodynie popełniały zbyt dużo błędów w defensywie przy małej skuteczności strzeleckiej. Gra prowadzona była przy małej ilości fauli. Do pierwszoplanowych zawodniczek należały **Eleny Osadczaja i Szyłkina,** które popisywały się rzutami na trzy punkty. Uzyskały je: **Osadczaja 19, Szyłkina 18, Zajączkowska 15, Piekarz 10, Legut i Żłobecka po 6, B. Mikuła 3 i E. Mikuła 2.**

(ms)

***

W pozostałych spotkaniach padły wyniki: **Stal Stalowa Wola – Glinik Gorlice 66:80, AZS Gliwice – Cement Chełm 88:69, Hutnik Kraków – AZS Kraków 59:74, AZS Lublin – AZS Rzeszów 89:76, ROW Rybnik – Korona Kraków 82:54.**

1. Glinik	18	33	1544–1156
2. Star	18	33	1414–1161
3. Stal	18	32	1408–1092
4. AZS Lub.	18	31	1 276–1213
5. AZS Rz.	18	30	1327–1143
6. ROW	18	28	1246–1268
7. AZS Kr.	18	26	1156–1280
8. AZS Gl.	18	25	1066–1195
9. Korona	18	25	1092–1168
10. Cement	18	23	1254–1490
11. AZS Kat.	18	19	893–1279
12. Hutnik	18	19	1047–1509

W następnym meczu (9 bm.) **Star** wyjeżdża do **ROW Rybnik.**

(m)

TOTO-LOTEK

I– 11, 26, 27, 28, 42, 45

II–11, 27, 34, 35, 36,46

KIELCE (dz.sport.)

424-98

W sobotę inauguracja piłkarska

• Msza w intencji K. Górskiego i futbolu
• Grali: Korona z Igloopolem, Błękitni z Garbarnią

W niedzielne południe setki czynnych sportowców oraz sympatyków sportu przybyło do praskiego kościoła pod wezwaniem Świętego Michała Archanioła i Świętego Floriana. Odbyła się tu uroczysta msza święta koncelebrowana w intencji obchodzącego siedemdziesiątą rocznicę urodzin, wspaniałego trenera piłkarskiego **Kazimierza Górskiego.**

Mszy świętej przewodniczył kapelan polskiego sportu, ksiądz kanonik **Mirosław Mikulski.** Uczestniczyli w niej – obok dostojnego jubilata, przybyłego z małżonką i dziećmi – liczni piłkarze, delegacje klubów pierwszoligowych z całego kraju, klubów warszawskich. Byli słynni piłkarze z dawnych lat (m. in. kapitan reprezentacji z lat sześćdziesiątych – Stanisław Oślizło), partnerzy Kazimierza Górskiego z boiska z jego dawnych klubów (oprócz tych lwowskich także Legia, Gwardia, Lublinianka), działacze PZPN i innych instytucji sportowych.

Boże słowo podczas tej piłkarskiej, nasyconej duchem szlachetnego sportu, mszy świętej odczytywali m. in. przewodniczący Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki **Zygmunt Lenkiewicz** i piłkarski sędzia klasy międzynarodowej **Michał Listkiewicz.**

* Już w sobotę na boiskach piłkarskich ekstraklasy i drugiej ligi odbędą się inauguracyjne mecze rundy wiosennej. Tymczasem rozgrywano spotkania kontrolne. Jedno z nich miało miejsce w Dębicy, gdzie pierwszoligowy **Igloopol** podejmował **Koronę Kielce.** Pojedynek zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:1 (0:1). Bramkę dla naszego zespołu zdobył **Mirosław Wnuk** z rzutu karnego.

* Nie próżnowali także trzecioligowcy, którzy do boju ruszą 17 marca. Drużyna **Błękitnych** wygrała w Kielcach z **Garbarnią Kraków 1:0 (1:0),** a gola strzelił **Wołoszyn.** W kolejnym meczu kontrolnym kielczanie zmierzą się z Polkolorem Piaseczno.

(m)

Z dalekopisów

*** Zimowe akademickie igrzyska sportowe – Uniwersjada – zostały oficjalnie otwarte w nocy z soboty na niedzielę czasu warszawskiego. Uroczystość inauguracji 9-dniowej batalii odbyła się w Sapporo (północna Japonia).Najliczniejsza jest delegacja Stanów Zjednoczonych,**

*** W Gdańsku odbył się ogólnopolski turniej judo kobiet, w którym startowało 76 zawodniczek z 24 klubów. Bardzo dobrze spisała się Małgorzata Zelek z Błękitnych Kielce, zwyciężając w kategorii 52 kg.**

(m)